

O PSYCHOLOGII, JEJ PRZEDMIOCIE, ZADANIACH, METODZIE, STOSUNKU DO INNYCH NAUK I O JEJ ROZWOJU

Przegląd treści: I. *Nazwa*. 1. Wyraz „psychologia”. 2. Inne wyrazy. II. *Przedmiot psychologii*. 1. Dwojaki sposób określania przedmiotu psychologii. 2. Przedmiotem psychologii życie psychiczne. 3. Czynności (funkcje) psychiczne i wytwory psychiczne jako składniki życia psychicznego. 4. Pojęcie faktu psychicznego. 5. Przedmiotem psychologii obok faktów psychicznych także dyspozycje psychiczne. 6. Uwagi o pojęciu dyspozycji psychicznej. 7. O niektórych innych określeniach przedmiotu psychologii. III. *Podział psychologii*. 1. Dwojaka podstawa podziału. 2. Podział psychologii na podstawie podziału jej przedmiotu. 3. Podział psychologii na podstawie podziału istot życiem psychicznym obdarzonych. 4. Psychologia porównawcza. 5. Psychologia ogólna i psychologia odmian (wariacyjna), czyli różnościowa (dyferencjalna). 6. Psychologia indywidualna i zbiorowa (społeczna). 7. Zestawienie głównych działów psychologii. 8. Psychologia czysta i stosowana. 9. Uwaga. IV. *Zadania psychologii*. 1. Zadanie psychologii określa się analogicznie do zadań innych nauk empirycznych. 2. Uporządkowanie materiału, jego inwentaryzacja; analiza i klasyfikacja faktów psychicznych, więc: 3. czynności i wytworów psychicznych, a dalej: 4. dyspozycji psychicznych. 5. Wykrywanie i formułowanie praw życia psychicznego, w szczególności praw rządzących faktami psychicznymi, 6. wytworami psychicznymi, 7. dyspozycjami psychicznymi, oraz 8. praw dotyczących się wzajemnego stosunku faktów i dyspozycji psychicznych. 9. Konieczność wykraczania w pracy około spełniania tych zadań poza granice psychologii. 10. Wyjaśnianie faktów psychicznych. 11. Wyjaśnianie praw psychologicznych. 12. Wyjaśnianie psychologiczne i fizjologiczne. 13. Badanie rozwoju życia psychicznego. 14. Psychologia opisowa (analityczna) i wyjaśniająca oraz genetyczna. 15. O niektórych kierunkach psychologii. V. *Metoda psychologii*. 1. Uwagi ogólne. 2. Introspekcja, doświadczenie wewnętrzne, świadomość. 3. Znamiona różniące doświadczenie wewnętrzne od zewnętrznego. 4. Znajomość pośrednia faktów psychicznych; oznaki i dokumenty życia psychicznego. 5. Metoda podmiotowa i przedmiotowa. 6. Spostrzeżenie i obserwacja. 7. Rekonstrukcja faktów psychicznych z pamięci. 8. Eksperyment w metodzie podmiotowej. 9. Rekonstrukcja i eksperyment w metodzie przedmiotowej. 10. Opracowywanie materiału psychologicznego i jego trudności. 11. O niektórych kierunkach psychologii. VI. *Stosunek psychologii do nauk innych*. 1. Spór o stanowisko psychologii w systemie nauk. 2. Czy psychologia jest nauką filozoficzną? 3. Czy psychologia jest nauką przyrodniczą? 4. Psychofizjologia i psychofizyka, psychologia a nauki biologiczne. 5. Psychologia a nauki humanistyczne. 6. Psychologizm. 7. Stanowisko psychologii w systemie wiedzy. VII. *Rzut oka na rozwój psychologii*. 1. Arystoteles. 2. Ogólny charakter rozwoju psychologii. 3. Od Arystotelesa do wieków średnich. 4. Wieki średnie i Odrodzenie. 5. Początki psychologii nowożytnej. Vives. 6. Descartes. 7. Spinoza, Hobbess. 8. Locke. 9. Leibniz. 10. Psychologia wieku XVIII, w Anglii, 11. we Francji, 12. w Niemczech. 13. Reakcja. 14. Herbart. 15. Zwrot ku nowemu ukształtowaniu się psychologii. 16. Anatomia i fizjologia układu nerwowego. 17. Badania neuro- i psychopatologiczne. 18. Psychofizjologia zmysłów. 19. Fechner. 20. Eksperyment psychologiczny. 21. Teoria ewolucji. 22. Ogólny charakter psychologii dzisiejszej. VIII. *Wskazówki bibliograficzne*.

I. *Nazwa*. 1. Wyraz „psychologia” pochodzi z greckiego ($\psi\chi\chi\acute{\eta}$ = dusza i $\lambda\acute{o}\gamma\omicron\varsigma$ = nauka) i znaczy dosłownie tyle, co nauka o duszy. Wyrazu tego nie znano przed wiekiem XVI, w którym używał go pierwszy w wykładach uniwersyteckich w Wittenbergu Melanchton (1479—1560). W druku wyraz „psychologia” zjawia się po raz pierwszy w r. 1590 jako tytuł książki wydanej przez Rudolfa Gocleniusa, profesora w Marburgu w Hesji ($\Psi\chi\chi\omicron\lambda\omicron\gamma\iota\alpha$, *hoc est de hominis perfectione, anima, ortu* etc.). W cztery lata później uczeń jego Casmann wydaje dzieło pt. *Psychologia anthropologica*. W powszechne użycie

wyraz „psychologia“ wchodzi w wiek XVIII dzięki Christianowi Wolffowi (1679—1754).

2. Zanim zaczęto używać wyrazu „psychologia“, nadawano dziełom przedstawiającym całokształt tej nauki tytuł *περὶ ψυχῆς*, *de anima*, tj. o duszy. Niekiedy celowi temu służyły wyrazy *Phisica animae*, *Anthropologia psychica*, *pneumatologia*, *pneumatica* (od wyrazu greckiego *πνεῦμα*, tj. duch, po łacinie *spiritus*), przy czym przez „pneumatologię“ rozumiano zrazu naukę o duchu w ogóle, a dopiero w wieku XVII zaczęto używać tego wyrazu w znaczeniu psychologii.

II. *Przedmiot psychologii*. 1. Przedmiot psychologii bywa określany w sposób bardzo rozmaity. Wszystkie określenia można podzielić na dwie grupy: jedna z nich, w sobie jednolita, określa przedmiot psychologii w sposób zgodny z etymologią nazwy tej nauki, uznając za przedmiot psychologii duszę; druga obejmuje liczne, często bardzo daleko od siebie odbiegające określenia przedmiotu psychologii, zgodne jednak ze sobą w tym negatywnym dążeniu, by określać przedmiot psychologii w sposób nie przesadzający kwestii istnienia i istoty duszy. Rozwój psychologii nowożytnej pogłębił coraz silniej rozdział między tymi dwoma zasadniczo odmiennymi sposobami pojmowania przedmiotu psychologii, a zatem i psychologii samej; psychologia jako nauka o duszy i jej istocie tworzy pod nazwą „psychologii racjonalnej“ jeden z działów metafizyki, dzięki czemu jest co do swego charakteru naukowego narażona na wszystkie wątpliwości, którym podlega naukowy charakter metafizyki; o ile zaś psychologia pragnie posiadać charakter niemetafizyczny, tj. o ile pragnie uzasadniać swe twierdzenia w sposób od założeń metafizycznych niezależny, o ile więc chce być psychologią empiryczną, unika ona w określeniu swego przedmiotu pojęcia metafizycznego duszy (zob. poniżej, V 11 i VII 12). W niniejszym artykule będzie mowa o psychologii empirycznej, którą ma się na myśli, gdy się używa wyrazu „psychologia“ bez bliższego określenia.

2. Różnorodność sposobów określania przedmiotu psychologii empirycznej nie ma swego źródła w niezgodności zapatrywań na pytanie, co właściwie należy do zakresu psychologii — rzut oka bowiem na podręczniki psychologii dowodzi, że w tej mierze panuje między psychologami na ogół zgodność¹, lecz w trudności pojęciowego odgraniczenia przedmiotu psychologii od przedmiotów innych nauk. Może najłatwiej ominąć te trudności, posługując się pojęciem życia psychicznego, którego używa też określając przedmiot psychologii W. James, i upatrując przedmiot psychologii w życiu psychicznym,

¹ W ostatnich czasach K. Stumpf wystąpił z twierdzeniem, iż traktowane w podręcznikach psychologii kwestie z zakresu jakości zmysłowych i ich wzajemnych stosunków (zlewianie się barw i dźwięków itp.) nie należą, ściśle biorąc, do psychologii, lecz powinny być objęte nauką osobną, dla której Stumpf proponuje nazwę „fenomenologii“ (Stumpf, *Zur Einteilung der Wissenschaften*, Berlin 1907, in Kommission bei G. Reimer, s. 26—32).

czyli duchowym. Wtedy psychologia byłaby nauką o życiu psychicznym, podobnie jak fizjologia jest nauką o życiu cielesnym, a socjologia o życiu społecznym. A biorąc wyraz „biologia“ w znaczeniu tak obszernym, że obejmowałby wszelką naukę o życiu w ogóle (βίος tyle, co „życie“), można by psychologię uważać za naukę biologiczną. Ponieważ jednak zwykle nadaje się wyrazowi „biologia“ znaczenie ciaśniejsze, ograniczając go do zakresu życia cielesnego, przeto nazywanie psychologii nauką biologiczną prowadzić może do nieporozumień (por. poniżej, IV 15).

3. Życie psychiczne przypisujemy istotom, które doznają wrażeń zmysłowych, odtwarzają je sobie w pamięci, zastanawiają się, myślą, sądzą, porównują, rozróżniają, kombinują, wątpią, zwracają uwagę, abstrahują, wahają się, odczuwają przyjemność i przykrość, martwią i cieszą się, obawiają i spodziewają się, pragną, wzdrygają się, pożądają, wybierają, postanawiają, przy czym mówimy o życiu psychicznym już tam, gdzie tylko niektóre z tych czynności lub funkcji psychicznych zachodzą. Można więc powiedzieć, że na życie psychiczne składa się mniej lub więcej bogaty szereg funkcji, czyli czynności psychicznych. Ale te funkcje psychiczne nie są jedynymi składnikami życia psychicznego. Znajdujemy w nim także wyobrażenia i pojęcia, sądy i myśli, pomysły i zamiary itp. Nazywamy je wytworami psychicznymi, albowiem powstają w nas dzięki funkcjom, czyli czynnościom psychicznym jako ich wytwory. Wyobrażając, wytwarzamy wyobrażenia; sądząc, wytwarzamy sądy; pojmując, wytwarzamy pojęcia; postanawiając, wytwarzamy postanowienia; w podobny sposób przyjemność i przykrość są wytworami odczuwania, strach wytworem przerażenia się itd. A chociaż nie zawsze można tak łatwo, jak w przytoczonych właśnie przykładach, wskazać należący do pewnej funkcji wytwór i na odwrót, podział składników życia psychicznego na funkcje, czyli czynności, i ich wytwory przedstawia się jako zupełnie naturalny, o czym można się najlepiej przekonać na bardziej złożonych postaciach naszego życia psychicznego. I tak hipoteza naukowa, koncepcja artystyczna, plan wyprawy biegunowej, projekt reformy społecznej, pomysł techniczny nazywamy także już w potocznym sposobie mówienia „tworami ducha ludzkiego“ i odróżniamy je niewątpliwie od bardzo zapewne złożonych czynności psychicznych, dzięki którym te twory powstają. Analizując zaś owe twory ducha ludzkiego, czyli wytwory psychiczne, przekonywamy się, że w ich skład wchodzi wytwory bardziej proste, jak to: różne wyobrażenia i pojęcia, sądy i zamiary, niekiedy też pragnienia i dążności, a te mniej złożone wytwory psychiczne powstają znowu dzięki mniej złożonym funkcjom, czyli czynnościom psychicznym. Ponieważ więc w skład życia psychicznego wchodzi zarówno funkcje, czyli czynności, jak też wytwory psychiczne, przeto i jedne, i drugie składają się na przedmiot psychologii jako nauki o życiu psychicznym².

² Por. K. Stumpf *Erscheinungen und psychische Funktionen*, Berlin 1907, in Kommission bei G. Reimer, s. 39.

4. W przebiegu życia psychicznego wytwory psychiczne nie występują nigdy bez wytwarzających je funkcji, czyli czynności. Nie ma więc w nas wyobrażeń, jeśli nie wyobrażamy, nie ma myśli, jeśli nie myślimy, nie ma przyjemności lub przykrości, jeśli nie odczuwamy itp. Wtwory psychiczne tworzą tedy z odpowiednimi funkcjami, czyli czynnościami zawsze całość konkretną, w której dopiero drogą abstrahowania i analizy wyróżniać można czynności i wytwory, podobnie jak dopiero abstrakcja i analiza w konkretnej bryle wyróżniają jej postać i jej barwę. Ze względu na ten stosunek wzajemny czynności i wytworów psychicznych można je objąć jedną nazwą „faktów psychicznych“, rozumiejąc właśnie przez fakt psychiczny konkretną całość złożoną z czynności i jej wytworu. Można tedy też powiedzieć, że psychologia jest nauką o faktach psychicznych³.

5. Ale nie tylko fakty psychiczne są przedmiotem psychologii, lecz także pewne ich warunki, od których zależą zjawianie się i właściwości faktów psychicznych. Nie wszystkie bowiem warunki, od których zależą zjawianie się i właściwości faktów psychicznych, są przedmiotem psychologii. Tak np. podmioty mechaniczne i chemiczne, wywołujące czucie zmysłowe, nie są przedmiotem psychologii, lecz fizyki i chemii; narządy zmysłowe, które warunkują powstanie i rodzaj czuć zmysłowych, również nie są przedmiotem psychologii, lecz anatomii i fizjologii. Przedmiotem psychologii natomiast są warunki faktów psychicznych znane jako wrażliwość, pamięć, wyobraźnia, inteligencja, usposobienie, skłonność, wola, charakter itp. Warunki te obejmuje się wspólną nazwą „dyspozycji“ (przysposobienia). Wyraz „dyspozycja“ zbliża się swym znaczeniem najbardziej do potocznego znaczenia wyrazu „zdolność“; posiada jednak nad wyrazem „zdolność“ tę wyższość, że ma szerszy zakres. Nie zwykło się bowiem nazywać zdolnością np. humoru, który jest dyspozycją do doznawania pewnych uczuć; w mowie potocznej używa się tu raczej wyrazu „usposobienie“, który nadaje się doskonale do oznaczenia dyspozycji w zakresie uczuć, tak jak wyraz „zdolność“ bywa przede wszystkim używany do oznaczenia dyspozycji w zakresie czynności intelektualnych. Obok więc faktów psychicznych bada psychologia także dyspozycje, czyli przysposobienia (zdolności, usposobienia itp.).

6. Włączając obok faktów także dyspozycje psychiczne w przedmiot psychologii, należy się wystrzegać dwóch nieporozumień. Po pierwsze

³ Zamiast o faktach psychicznych można też mówić o zjawiskach psychicznych; jako naukę o zjawiskach psychicznych określa psychologię Fr. Brentano: *Psychologie vom empirischen Standpunkte*, Leipzig 1874. — Przyjęte tutaj określenie psychologii zgadza się z określeniem podanym przez St. Witaseka w *Grundlinien der Psychologie*, Leipzig 1908. Co się tyczy pojęcia czynności i wytworów oraz ich wzajemnego stosunku, zob. moją rozprawę pt. *O czynnościach i wytworach* Lwów 1911, Gubrynowicz i Syn (s. 217—240 nin. tomu — *przyp. wyd.*), w której spróbowałem pojęcia te oświecić z ogólniejszego punktu widzenia, a zarazem wskazać niektóre ich zastosowania w psychologii, gramatyce i logice.

trzeba pamiętać, że dyspozycje nie są pod względem metodycznym czymś współrzednym faktom. Fakty, które bada psychologia, stwierdza się w wielu przypadkach bezpośrednio w doświadczeniu; dyspozycji natomiast nigdy się w doświadczeniu bezpośrednio nie stwierdza; są one zawsze czymś hipotetycznym tylko, a odgrywają w psychologii względem faktów psychicznych rolę podobną, jak energia w fizyce albo atom w chemii, tj. rolę czynników hipotetycznie przyjętych celem powiązania i wyjaśnienia faktów (zob. poniżej, IV 10). Po drugie trzeba, mówiąc o dyspozycjach psychicznych, pamiętać, że wyraz „psychiczny“ nie przesądza tutaj istoty tych dyspozycji, lecz jedynie zaznacza, iż chodzi tu o dyspozycje, którym odpowiadają fakty psychiczne (pamięci odpowiada przypominanie, woli odpowiada postanawianie itp.). Mówi się tedy o dyspozycjach psychicznych celem odróżnienia tych dyspozycji od innych dyspozycji, którym odpowiadają fakty innego rodzaju, fakty niepsychiczne; taką inną dyspozycją jest np. pobudliwość albo też zdolność regeneracyjna; jednej i drugiej odpowiadają fakty niepsychiczne, lecz fizjologiczne. Ponieważ jednak badanie dyspozycji psychicznych wykazuje w wielu przypadkach związek dyspozycji psychicznych z pewnymi dyspozycjami fizjologicznymi (np. wrażliwości na pewne barwy, czyli zdolności widzenia pewnych barw, z pobudliwością pewnych części układu nerwowego), przeto niektórzy wolą zamiast o dyspozycjach psychicznych mówić o dyspozycjach psychofizycznych albo psychofizjologicznych. Jakkolwiek bądź rzecz się ma, badanie dyspozycji psychicznych jest polem, na którym praca psychologa ustawicznie styka się z pracą fizjologa, zwłaszcza neurologa (zob. poniżej, IV 9 i VI 4).

7. Obok przyjętego tutaj określenia przedmiotu psychologii istnieją, jak już wspomniano, liczne inne. Ich rozpatrzenie nie może być zadaniem niniejszego artykułu. Wypada jednak wspomnieć, że wśród przyjętych we współczesnej psychologii określeń jej przedmiotu ujawnia się pewne zasadnicze przeciwieństwo, wynikające ze stanowiska, jakie różni psychologowie zajmują wobec pytania, czy psychologia posiada w ogóle odrębny, swoisty przedmiot. Przyjęte tutaj określenie, uważając za przedmiot psychologii fakty psychiczne (wraz z odpowiednimi dyspozycjami), przedmiot taki uznaje; jemu zaś przeciwstawiają się określenia inne, które nie uznają osobnego, swoistego przedmiotu psychologii. Według zwolenników tych określeń przedmiotu psychologii każdy przedmiot może się stać przedmiotem bądź psychologii, bądź innych nauk, stosownie do sposobu, w jaki się go rozpatruje. I tak np. barwa jest przedmiotem fizyki, o ile się ją rozważa w jej zależności od oświetlenia, od innych barw, od rozmieszczenia w przestrzeni itp.; barwa jest jednak przedmiotem psychologii, o ile się ją rozważa w jej zależności od widzącego ją osobnika. Niektórzy charakteryzują wspomniane przeciwieństwo poglądów na przedmiot psychologii w ten sposób, że mówią o psychologii funkcjonalnej i psychologii zjawiskowej, tj. o psychologii, uznającej w funkcjach, czyli

czynnościach psychicznych swoisty przedmiot psychologii, i o psychologii, uważającej za przedmiot psychologii dane w doświadczeniu zjawiska barwy itp., w pewien sposób rozważane.

Bardzo rozpowszechniony jest też sposób określania przedmiotu psychologii przy pomocy pojęcia świadomości. Mówi się tedy, że przedmiotem psychologii są fakty świadomości, treści świadomości, stany świadomości itp., przy czym przez „fakty świadomości” rozumie się fakty dane w introspekcji, więc fakty psychiczne (zob. poniżej, V 2).

III. *Podział psychologii.* 1. Cały obszar psychologii rozpada się na pewne działy, mniej lub więcej rozwinięte; to rozgałęzienie psychologii dokonało się i po części jeszcze dokonywa się głównie według dwóch punktów widzenia. Pierwszy z nich rozróżnia gałęzie psychologii stosownie do podziału przedmiotu, którym się ona zajmuje; drugiego punktu widzenia dostarcza rozróżnienie rodzajów życia psychicznego stosownie do rodzajów obdarzonych nim istot.

2. Według tego, co się powiedziało powyżej o przedmiocie psychologii (zob. II 3—5), można rozróżnić przede wszystkim psychologię faktów psychicznych i psychologię dyspozycji, a w obrębie psychologii faktów psychologię funkcji, czyli czynności i psychologię wytworów psychicznych. Wprawdzie ogólne te nazwy wspomnianych działów psychologii nie są używane, z wyjątkiem chyba psychologii dyspozycji, o której coraz częściej spotykać można wzmianki, natomiast mówi się bardzo często o działach psychologii powstałych przez dalej posunięty podział tych właśnie rodzajów przedmiotu psychologii. Mówi się tedy w zakresie psychologii czynności psychicznych o psychologii myślenia, porównywania itp.; w zakresie psychologii wytworów o psychologii pojęcia, psychologii dowcipu itp.; w zakresie psychologii dyspozycji o psychologii pamięci, woli itp. (w zakres psychologii dyspozycji wchodzi też psychologia korelacji — zob. poniżej, IV 7). Niekiedy nazwy tego rodzaju są używane jako *pars pro toto*, tak że wymieniając dyspozycje dotyczą także czynności i wytworów odpowiednich, i na odwrót. Występuje to szczególnie wyraźnie w nazwach takich, jak „psychologia wzroku”, „psychologia nastrojów”, „psychologia uczucia” itp.

W ten sposób podział psychologii na różne działy może być prowadzony tak daleko, jak daleko da się prowadzić podział przedmiotu psychologii. A w tym podziale i jego ostatecznych rozgałęzieniach wyraża się coraz dalej idąca na tym polu badań naukowych specjalizacja, której obrazu dopełnia podział psychologii według drugiego punktu widzenia przeprowadzony.

3. W podziale psychologii według drugiego punktu widzenia przeprowadzonym (zob. III 1) wysuwa się na pierwsze miejsce podział psychologii na psychologię człowieka i psychologię zwierząt. A w obrębie każdej z tych gałęzi istnieją rozgałęzienia dalsze, stosownie do tego, jakie się bada rodzaje ludzi i zwierząt pod względem ich życia psychicznego. Mówi się tedy

o psychologii zwierząt wyższych i niższych, o psychologii pierwotniaków lub o psychologii mrówek, koni, psów itp. W obrębie psychologii człowieka różni się psychologię człowieka normalnego i nienormalnego, w obrębie pierwszej psychologię mężczyzny, kobiety, dziecka, w obrębie drugiej psychologię matołków, obłąkanych; na pograniczu zaś psychologii normalnej i nienormalnej stoi psychologia geniusza, zbrodniarza, głuchoniemego itp. To rozgałęzienie może być prowadzone jeszcze dalej od różnych rodzajów istot, życiem psychicznym obdarzonych, do jednostek; dla psychologii jednostek zaczęto w ostatnich czasach używać nazwy „psychografii”. Psychografią jest więc to, co się potocznie nazywa „psychologią” Adama Mickiewicza, „portretem psychologicznym” Juliusza Słowackiego; znane są w psychologii zwłaszcza psychografie Laury Bridgman i Heleny Keller, dwóch Amerykanek głuchoniemych i ciemnych. W przeciwieństwie do psychologii jednostek można by psychologię zajmującą się życiem psychicznym pewnych rodzajów istot żyjących nazwać psychologią typów.

4. W związku z tym rozgałęzieniem psychologii na psychologię typów i psychologię jednostek pozostaje psychologia porównawcza, badająca podobieństwa i różności zachodzące między życiem psychicznym różnych typów lub różnych jednostek. Bada więc psychologia porównawcza podobieństwa i różności zachodzące między życiem psychicznym człowieka i zwierząt, między życiem psychicznym różnych rodzajów zwierząt (np. psychologia porównawcza zwierząt wyższych i niższych), między życiem psychicznym różnych rodzajów ludzi (np. psychologia porównawcza mężczyzny i kobiety, dziecka i człowieka dorosłego, geniusza i obłąkanego, Mickiewicza i Słowackiego)⁴.

5. Wszystkie działy psychologii, na które się ona rozpada według pierwszego punktu widzenia, więc według poszczególnych działów swego przedmiotu, obejmuje się nazwą „psychologii ogólnej”. Albowiem działy te badają fakty (czynności i wytwory) psychiczne oraz dyspozycje psychiczne, abstrahując od odmian, w których one występują w poszczególnych typach lub jednostkach, życiem psychicznym obdarzonych. Psychologia ogólna zajmuje się tedy spostrzeganiem, myśleniem, pamięcią, pragnieniem itp., abstrahując od różności, jakie zachodzą między myśleniem mężczyzny a kobiety, człowieka wysoko cywilizowanego a pierwotnego itp.; zajmując się tedy nie taką lub ową szczegółową postacią myślenia, spostrzegania itp., lecz myśleniem, spostrzeganiem itd. w ogóle, staje się właśnie psychologią ogólną⁵. Wszystkie

⁴ Zauważyć należy, że w terminologii angielskiej wyraz „psychologia porównawcza” zacieśniony bywa do znaczenia psychologii zwierząt.

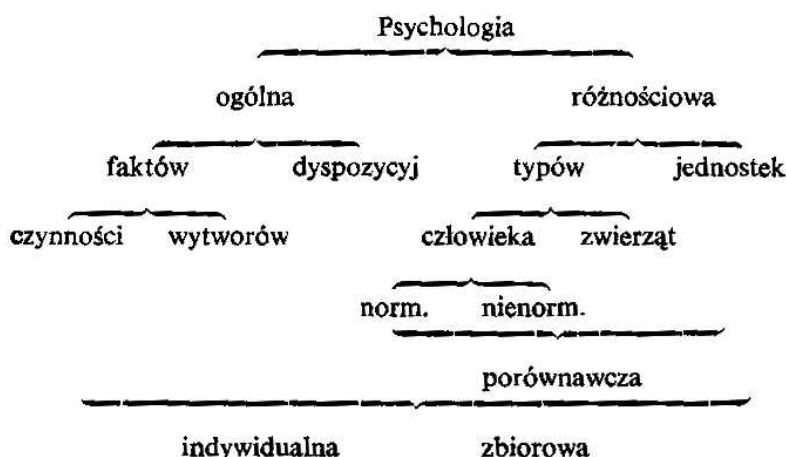
⁵ W praktyce psychologia ogólna staje się z łatwo zrozumiałych powodów psychologią normalnego człowieka dorosłego, albowiem niepodobna np. abstrahować od zbyt daleko idących różności w życiu psychicznym istot nim obdarzonych.

natomiast działy, na które rozpada się psychologia według drugiego punktu widzenia, tj. wszystkie działy psychologii typów i psychologii jednostek obejmuje się nazwą „psychologii odmian” (psychologii wariacyjnej) albo też nazwą „psychologii różnościowej”, czyli dyferencjalnej. Psychologia odmian, czyli psychologia różnościowa bada zatem odmiany, jakim ulegają w różnych typach lub jednostkach wyobrażenia, określa różności zachodzące np. w świadomym reagowaniu różnych typów lub jednostek na dane podniety i dochodzi tym sposobem do ustanawiania pewnych stałych sposobów wyobrażania (według nich podzielił np. Charcot ludzi na słuchowców, wzrokowców i ruchowców) lub reagowania itp.

Psychologowie angielscy i francuscy nazywają psychologię odmian, czyli różnościową, często psychologią jednostek lub też psychologią indywidualną, przeciwstawiając ją tym sposobem psychologii ogólnej. Pominąwszy jednak fakt, że w takim przeciwstawieniu brak miejsca dla psychologii typów, którą należy także (wraz z psychologią jednostek) przeciwstawiać psychologii ogólnej, wyraz „psychologia indywidualna” bywa też (zwłaszcza przez psychologów niemieckich) używany jako przeciwstawienie psychologii zbiorowej, społecznej, etnicznej, psychologii ludów. Zaleca się tedy przeciwstawiać sobie psychologię ogólną i psychologię odmian, czyli różnościową, przy czym psychologia ogólna obejmuje różne psychologie szczegółowe, a psychologia odmian obejmuje psychologię typów i psychologię jednostek; psychologię indywidualną natomiast można wtedy przeciwstawić psychologii społecznej, zbiorowej itp.

6. Mówiąc o psychologii indywidualnej w przytoczonym właśnie znaczeniu, ma się na myśli naukę o życiu psychicznym, rozważanym z pominięciem faktu, że istoty życiem psychicznym obdarzone, a zwłaszcza człowiek, żyją nie w odosobnieniu, lecz wspólnie, nawzajem na siebie oddziaływając. Psychologia zbiorowa natomiast bada życie psychiczne, o ile się ono rozwija i objawia na tle wspólnego pożycia istot życiem psychicznym obdarzonych. Niektórzy nazywają tę psychologię zbiorową także psychologią społeczną. Do psychologii zbiorowej (społecznej) należy psychologia tłumu, psychologia sekt, psychologia naśladownictwa, psychologia instynktów społecznych i uczuć społecznych itp. Czasem odróżnia się od psychologii zbiorowej, czyli społecznej, jeszcze psychologię społeczeństwa, o ile się np. przyjmuje, że istnieje także swoiste zbiorowe życie psychiczne obok życia psychicznego jednostek zbiorowo żyjących. Wtedy mówi się też o „duszy społecznej”, „duszy zbiorowej”. Z trudności, na które napotyka ściśle rozgraniczenie psychologii indywidualnej i zbiorowej, niektórzy czerpią argument przeciw uprawnieniu tego rozgraniczenia.

7. Omówione dotąd główne rozgałęzienia psychologii można zestawić w następującej tablicy:



8. Wszystkie omawiane dotąd działy psychologii można objąć wspólną nazwą „psychologii czystej” i przeciwstawić im „psychologię stosowaną”. Psychologia jest czysta, jeżeli jest uprawiana i wykładana celem możliwie wszechstronnego zbadania i poznania życia psychicznego, wziętego bądź w całości, bądź w jednym z jego działów; jeżeli natomiast psychologia jest uprawiana i wykładana ze względu na to, że znajomość życia psychicznego lub pewnych jego działów jest niezbędną podstawą bądź skutecznej uprawy innych nauk, bądź skutecznego działania praktycznego, wtedy jest psychologią stosowaną. Stosownie do różnych działów badań naukowych i do różnych kierunków działalności praktycznej, dla których skuteczności znajomość psychologii jest niezbędna, rozróżnia się też różne gałęzie psychologii stosowanej, a każda z nich obejmuje te dziedziny psychologii, których znajomość jest ze względu na dany cel teoretyczny lub praktyczny niezbędna. Psychologią stosowaną jest więc psychologia mowy, psychologia religii, psychologia sztuki itp., dalej psychologia wychowawcza (zob. artykuł „Psychologia wychowawcza” w *Encyklopedii Wychowawczej*), psychologia duszpasterska, czyli pastoralna itp.⁶ Tym sposobem poszczególne gałęzie psychologii stosowanej tworzą ogniwa łączące psychologię czystą z szeregiem nauk nie należących już do psychologii, o czym zob. poniżej, VI 5.

9. Przeglądu wszystkich gałęzi psychologii, tak czystej jak stosowanej, dostarczają wszelkie bibliografie psychologii, grupujące cały materiał według pewnych działów psychologii. Wzory takich ugrupowań podaje m. in. Ks. I. Radziszewski: *Układ dziesiętny w bibliografii filozoficznej* („Przegląd Filozoficzny”, VII, s. 253 i n., zwłaszcza s. 263). Odmienny od poprzedniego, przez autora niniejszego artykułu podany przegląd działów psychologii zawiera rzecz pod tytułem *Dziesięciolecie Przeglądu Filozoficznego* („Przegląd Filozoficzny”, X,

⁶ Do psychologii stosowanej należy też zaliczyć tzw. psychologię etniczną, czyli etnopsychologię (zwaną przez Niemców *Völkerpsychologie*), co też skłonny jest czynić Wundt nazywając psychologię etniczną „częścią, a zarazem... zastosowaniem psychologii (*Teil und zugleich... Anwendung der Psychologie*)”. Por. jego *Elemente der Völkerpsychologie*, Lipsk 1912, s. V przedmowy.

s. XXVIII i LIII do LXIX). Bardzo szczegółowy jest podział całego obszaru psychologii podany w „The Psychological Review“, przedrukowany w Baldwin *Dictionary of Philosophy and Psychology*, s. v. „Psychology“.

IV. *Zadania psychologii*. 1. Badając życie psychiczne psychologia zmierza do tego samego celu, czyli usiłuje spełnić względem swego przedmiotu takie same zadania, jak każda nauka empiryczna względem badanego przez nią przedmiotu. Zadaniem tymi są uporządkowanie całego materiału faktycznego i formułowanie rządzących faktami praw, a tym samym ich wyjaśnianie. Każde z tych zadań obejmuje sobą inne zadania szczegółowsze; praca zaś nad spełnieniem każdego z tych zadań łączy i spleta się zwykle jak najściślej z pracą nad spełnieniem zadań pozostałych, tak że rozgraniczanie tych zadań, wymagane względami teorii badań naukowych, w praktyce chyba tylko wyjątkowo da się przeprowadzić.

2. Uporządkowanie całego materiału faktycznego, wchodzącego w zakres psychologii, obejmuje inwentaryzację, analizę i klasyfikację czynności i wytworów psychicznych. Pierwsze wskazówki co do uporządkowania tego materiału daje psychologii, jak niemal wszystkim naukom, mowa ludzka, utworzywszy szereg wyrazów na oznaczenie czynności i wytworów psychicznych, a także dyspozycji psychicznych i różnych ich własności i stosunków. Wszak niezawodnie w zakres psychologii wchodzi już w mowie potocznej używane wyrazy, jak „czuć“, „myśleć“, „uważać“, „wiedzieć“, „zastanawiać się“, „rozumieć“, „przekonanie“, „wątpić“, „roztropność“, „wahać się“, „pamiętać“, „zapominać“, „pogląd“, „przypuszczenie“, „dowcip“, „chwiećność“, „smutek“, „złość“, „humor“, „namiętność“, „niepokoić się“, „gniew“, „tęsknić“, „sympatia“, „spodziewać się“, „pragnąć“, „wstręt“, „wartość“, „zachcianka“, „niechęć“, „skupienie“, „radość“, „rozterka“, „strach“, „świadomość“, „postanawiać“, „roztargnienie“ i wiele, wiele innych. Wyrazy te układają cały materiał psychologii w pewne grupy, ale takie rozgraniczenie tych grup posiada wartość jedynie pierwszych kroków orientujących, spowodowanych potrzebami praktycznymi, i nie może sobie rościć prawa do naukowej ścisłości. Ścisłejsze bowiem badanie musi przede wszystkim w materiale tym wyróżnić fakty i dyspozycje, a dalej rozgraniczyć wyrazy, służące do oznaczania czynności, od wyrazów, służących do oznaczania wytworów. Następnie trzeba dokonać klasyfikacji faktów i dyspozycji psychicznych, opartej nie na powierzchownych lub ze względów praktycznych na uwagę zasługujących, lecz na istotnych podobieństwach i różnościach, zachodzących między faktami psychicznymi i między dyspozycjami psychicznymi; w tym celu nieodzowny jest dokładny opis i szczegółowa analiza faktów psychicznych, rozkładająca fakty psychiczne bardziej złożone na względnie proste. Tak jak np. fizjologia, opisując czynność oddychania, rozkłada ją zarazem na ruchy rozszerzające i ścieśniające klatkę piersiową, na wzięcie i wyziewanie powietrza, na zetknięcie się tlenu z krwią i zachodzące wskutek tego

we krwi przemiany chemiczne itp., tak też psychologia, opisując np. wytwór zwany nadzieją, wyróżnia w nim myśl o jakimś zdarzeniu, dalej przekonanie, że zdarzenie to, gdy zajdzie, wzbudzi uczucie przyjemne, następnie przypuszczenie, że zdarzenie zajdzie, a na koniec uczucie przyjemne, płynące z tego przekonania⁷. Dzięki takiej analizie można, w miarę jak się jej dokonuje, dokładnie określać stosunek wzajemny faktów psychicznych i tym sposobem uzyskać ścisłą i wyczerpującą klasyfikację wszystkich czynności i wytworów psychicznych, dochodzącą ostatecznie do czynności i wytworów niejako pierwiastkowych, nie dających się przynajmniej na razie dalej rozłożyć, wobec których zatem analiza musi się zatrzymać. Taka analiza i klasyfikacja faktów psychicznych nie przesądza oczywiście kwestii, o ile wyróżnione w faktach złożonych fakty bardziej proste występują też w istotnym przebiegu życia psychicznego same dla siebie, w odosobnieniu, albo też o ile są tylko wyróżnionymi drogą abstrahowania w celach naukowych stronami, właściwościami konkretnego całokształtu życia psychicznego.

3. Inwentaryzacja, analiza i klasyfikacja faktów psychicznych dotyczy zarówno czynności jak też wytworów psychicznych, a uporządkowanie ich odbywa się w części równocześnie, o ile czynności i wytwory są sobie nawzajem przyporządkowane. W porządkowaniu wytworów mogą jednak być brane pod uwagę także inne względy aniżeli w klasyfikacji czynności; stąd może psychologia formować rodzaje wytworów, którym nie odpowiadają rodzaje czynności. Należy tu np. podział wytworów na jednostkowe i zbiorowe, gdy tymczasem każda konkretna czynność psychiczna zawsze jest jednostkowa, tj. dokonywana przez jednostkę życia psychicznego obdarzoną, chociaż powtarzać się może taka czynność w sposób podobny w wielu jednostkach.

4. Coś podobnego zachodzi też w porządkowaniu dyspozycji psychicznych w stosunku do faktów psychicznych. I tutaj inwentaryzacja, analiza i klasyfikacja idzie po części ręką w rękę z inwentaryzacją, analizą i klasyfikacją faktów psychicznych, o ile dyspozycje i ich aktualne korelaty (tj. fakty psychiczne, których częściowymi warunkami są odpowiednie dyspozycje) są sobie nawzajem przyporządkowane. Tak więc np. stosunek przyjęty między wyobrażeniami odtwórczymi i wytwórczymi⁸ będzie decydować o stosunku, jaki się przyjmie między pamięcią i wyobraźnią. Ale klasyfikacja dyspozycji nie musi się opierać wyłącznie na tych samych podstawach, na których opiera się klasyfikacja faktów psychicznych, lecz może się np. kierować także względem na to, czy dyspozycje są wrodzone, czy nabyte, czy są względnie stałe, czy przemijające itp.

5. Równocześnie z inwentaryzacją, analizą i klasyfikacją całego materiału psychologicznego idzie praca nad wykrywaniem i formułowaniem praw rządzą-

⁷ Por. Höfler, *Psychologie*, Wien 1897, s. 407.

⁸ Co do znaczenia tych wyrazów zob. moją rozprawę pt. *Wyobrażenia i pojęcia*, Lwów 1898, s. 25 (s. 127. nin. tomu — przyp. wyd.).

cych życiem psychicznym. I tutaj nie brak pewnego przednaukowego okresu tej pracy, w którym wywołana rozmaitymi potrzebami praktycznymi znajomość duszy ludzkiej (tzw. psychognostyka albo psychognoza) wyraża się w przysłowiaach, będących jakby surowym i bardzo ogólnikowym sformułowaniem pewnych praw psychologicznych. Np. „Z jakim przestajesz, takim się stajesz“, „Kto się sparzył, dmucha na zimno“, „*Varietas delectat*“, „*Ignoti nulla cupido*“ itp. Badania naukowe prawa takie formułują w sposób ściślejszy, wykrywają liczne prawa inne, dotyczące bądź faktów psychicznych, bądź dyspozycji psychicznych, bądź ich wzajemnego stosunku. Faktów psychicznych dotyczy np. prawo, że w miarę jak rośnie żywość wyobrażenia, zacieśnia się jego zakres, albo prawo stwierdzające, że przedstawienie sobie przedmiotu jest niezbędnym warunkiem zjawienia się jakiejkolwiek innej czynności psychicznej, tyżającej się tegoż przedmiotu (jest to ogólne sformułowanie prawa, którego szczegółowy przypadek wyraża się w powiedzeniu „*Ignoti nulla cupido*“), albo prawo orzekające, że niepodobna postanowić wykonania czynności, jeżeli uprzytomnimy sobie niemożliwość jej wykonania.

6. Podobnie jak przy porządkowaniu materiału psychologicznego, można i tutaj zadać sobie pytanie, czy i o ile formułowanie praw rządzących faktami psychicznymi dotyczy zarówno czynności, jak wytworów psychicznych. Zdaje się bowiem, że istnieją zagadnienia psychologiczne, których rozwiązanie dostarczyłoby praw tyżających się samych tylko wytworów psychicznych. Należy tu np. (w zakresie psychologii indywidualnej) zagadnienie stosunku poglądów teoretycznych do ideałów życiowych albo (w zakresie psychologii etnicznej) stosunek przyjętych w społeczeństwach na różnych stopniach ich rozwoju norm prawnych do panujących przekonań religijnych.

7. Bardzo liczne są prawa, które psychologia wypowiada o dyspozycjach psychicznych. Należą tu np. wszystkie prawa tzw. korelacji, tj. prawa stwierdzające stałe stosunki między różnymi dyspozycjami psychicznymi, stopniem ich rozwoju i innymi ich właściwościami. W tego rodzaju prawach chodzi np. o stosunek między zdolnością zapamiętywania liczb a zdolnością wykonywania działań rachunkowych, albo o stosunek między czułością⁹ w zakresie dźwięków a tzw. muzykalnością, albo o stosunek między sugestywnością a zdolnością skupiania uwagi itp.

8. Inne prawa psychologiczne dotyczą stałych związków zachodzących między faktami a dyspozycjami psychicznymi. Tu należy prawo wprawy i znużenia (stępienia), stwierdzające pewne stałe związki między zachodzeniem faktów psychicznych a powstawaniem, potęgowaniem się oraz osłabianiem i zanikaniem odpowiednich dyspozycji, których aktualnymi odpowiednikami, czyli korelatami są owe fakty. Jako szczegółowe przypadki tych praw

⁹ Przez „czułość“ należy rozumieć to, co Niemcy nazywają *Unterschiedsempfindlichkeit* — wszak mówi się w języku polskim o czułości wagi, gdzie właśnie chodzi o stwierdzenie, że ciężary są różne; niemieckiemu wyrazowi „*Empfindlichkeit*“ odpowiada polski wyraz „wrażliwość“.

znane są prawo kojarzenia, prawo nawyknienia, prawa tworzenia się skłonności i namiętności itp.

9. Stałe związki można jednak stwierdzać nie tylko w obrębie faktów i dyspozycji psychicznych oraz między jednymi i drugimi: zachodzą takie stałe związki także między faktami psychicznymi a faktami i dyspozycjami fizjologicznymi oraz między dyspozycjami psychicznymi i fizjologicznymi; formułując tedy prawa psychologia wkracza niekiedy w dziedzinę fizjologii. A ponieważ, dalej, fakty fizjologiczne, z którymi fakty psychiczne wchodzą w stałe związki, same pozostają w takich związkach z faktami fizykalnymi, przeto drogą tą psychologia wkracza też na pole fizyki. Z takiego zetknięcia się psychologii z fizjologią i fizyką powstały dwie nauki pograniczne, znane pod nazwami „psychofizjologii“ i „psychofizyki“ (zob. powyżej, II 6 i poniżej, VI 4).

10. Formułując prawa życia psychicznego, psychologia zarazem wyjaśnia (tłumaczy) zjawianie się, przebieg i właściwości faktów psychicznych, genezę wytworów psychicznych, tworzenie się i przeobrażanie dyspozycji psychicznych. Fakt uważa się za wyjaśniony, jeżeli można go podciągnąć pod ogólne prawo. I tak np. fakt nasunięcia się w danej chwili jakiegoś wyobrażenia będzie wyjaśniony, jeżeli uda się fakt ten przedstawić jako szczególny przypadek ogólnych praw odtwarzania wyobrażeń. O ile prawa przez naukę sformułowane są prawami przyczynowymi, tj. o ile one każą w stwierdzonych przez nie związkach stałych domyślić się związków przyczynowych, podciągnięcie jakiegoś faktu lub jakiejś grupy faktów pod ogólne prawo wskazuje zarazem przyczynę faktów lub grupy faktów. Tak się rzecz ma w przytoczonym przykładzie. Prawo odtwarzania wyobrażeń orzeka, że z zapamiętanych przez nas wyobrażeń nasuwa się nam *ceteris paribus* to wyobrażenie *Y*, które jest najsilniej skojarzone ze zjawiającym się w nas w danej chwili innym wyobrażeniem *X*. Prawo to stwierdza tedy związek stały między zjawieniem się pewnego wyobrażenia *X* a odtworzeniem wyobrażenia innego *Y*, a zarazem w zjawieniu się owego wyobrażenia *X* upatruje przyczynę odtworzenia się wyobrażenia *Y*. Jak jednak z przykładu tego widać, przyczyną wystarczającą pewnych faktów psychicznych nie są same tylko jakieś fakty inne; nie wystarczyłoby bowiem samo zjawienie się wyobrażenia *X* dla odtworzenia wyobrażenia *Y*; na to trzeba także, by wyobrażenie *Y* było zapamiętane i by nadto było z wyobrażeniem *X* skojarzone. Mówiąc zaś o pamiętaniu i skojarzeniu, ma się na myśli pewne dyspozycje psychiczne, wraz z którymi dopiero pewne fakty psychiczne tworzą wystarczającą przyczynę innych faktów psychicznych. Podobnie zjawienia się w danej chwili czucia zmysłowego nie można w sposób wyczerpujący wyjaśnić samym działaniem podniety, lecz trzeba także przyjąć w osobniku, na którego podnieta działa, pewną dyspozycję, zwaną wrażliwością; inaczej byłoby rzeczą niewyjaśnioną, dlaczego jedna i ta sama podnieta w jednym osobniku wywołuje czucie zmysłowe, a w drugim go nie wywołuje. Tak

więc wyjaśnianie faktów psychicznych musi na każdym niemal kroku posługiwać się dyspozycjami psychicznymi, jeżeli pragnie podać wyczerpujące przyczyny tego wszystkiego, co się w życiu psychicznym dzieje. Stąd też zrozumiałe jest wielkie znaczenie, jakie w psychologii posiadają prawa stwierdzające stałe związki między faktami a dyspozycjami psychicznymi.

11. Na tym się jednak nie kończy praca wyjaśniająca psychologii. Stwierdziwszy bowiem pewne stałe związki, czyli sformułowawszy pewne prawa, można pytać się dalej, dlaczego owe stałe związki zachodzą, np. dlaczego między dwoma wyobrażeniami, znajdującymi się razem w umyśle, powstaje związek zwany skojarzeniem. A wtedy nie chodzi o wyjaśnianie faktów psychicznych, lecz o wyjaśnianie samych już praw psychologicznych. I znowu wyjaśnianie to dokonywa się w ten sposób, że się owe prawa podciąga pod prawa ogólniejsze, więc prawo kojarzenia się wyobrażeń pod prawo kojarzenia się faktów psychicznych w ogóle, a to prawo znowu pod prawo wprawy. Tą więc drogą psychologia, podobnie jak wszystkie nauki, dąży do tego, by dojść ostatecznie do praw jak najogólniejszych.

12. Wyjaśnianie faktów psychicznych drogą podciągania ich pod prawa psychologiczne i wyjaśnianie praw psychologicznych drogą podciągania ich pod prawa psychologiczne ogólniejsze nie wyczerpuje wszystkich sposobów wyjaśniania, którymi posługuje się psychologia. Była bowiem już o tym mowa, że zachodzą też stałe związki między faktami i dyspozycjami psychicznymi a faktami i dyspozycjami fizjologicznymi (zob. powyżej, II 6 oraz IV 9). Zatem bywają niekiedy podawane przyczyny fizjologiczne faktów psychicznych, a prawa psychologiczne bywają podprowadzane pod prawa fizjologiczne. I tak niepodobna wyjaśnić zjawienia się uczucia zmysłowego nie odwołując się do zachodzących w narządzie zmysłowym faktów natury fizjologicznej; pewne ożywienie się czynności wyobrażeniowych tłumaczy się fizjologicznym działaniem pewnych toksyn; prawo kojarzenia się faktów psychicznych bywa niekiedy wyjaśniane przy pomocy sprowadzenia go do pewnych praw fizjologicznych, tyjących się międzyośrodkowego przewodzenia podrażnień i torowania dróg dla takiego przewodzenia; innego przykładu takiego wyjaśniania dostarcza tłumaczenie praw kontrastu następczego w zakresie czuć wzrokowych prawami fizjologicznymi znużenia siatkówki. Wobec tego mówi się o fizjologicznym wyjaśnianiu faktów psychicznych i praw psychologicznych obok wyjaśniania psychologicznego. Niekiedy wyjaśnianie fizjologiczne bywa uzupełnieniem, dalszym ciągiem wyjaśniania psychologicznego; tak się ma rzecz w przykładzie wyjaśniania powstawania skojarzeń; niekiedy wyjaśnianie fizjologiczne jest jedynym możliwym sposobem wyjaśniania faktów psychicznych, np. w przykładach tzw. ślepoty psychicznej, którą można wyjaśnić jedynie zmianami w odpowiednich ośrodkach korowych; niekiedy znowu bywa rzeczą sporną, czy pewne fakty lub prawa należy wyjaśniać raczej psychologicznie, czy też fizjologicznie; taki przypadek zachodzi w spra-

wie tłumaczenia tzw. współczesnego kontrastu barwnego, który nie wszyscy sprowadzają do praw znużenia siatkówki, widząc w nim raczej szczegółowy przypadek ogólnego prawa psychologicznego, które się m. in. ujawnia także w fakcie, że człowiek średniego wzrostu wydaje nam się słuszniejszy w porównaniu z człowiekiem niższym, a niższy w porównaniu z człowiekiem słuszniejszym¹⁰.

13. Do zadań psychologii należy także zdanie sprawy ze sposobu, w jaki z niższych i bardziej prostych form życia psychicznego rozwijają się stopniowo coraz wyższe i bardziej złożone jego formy. To wyjaśnianie genezy życia psychicznego (tzw. psychogenezy) może dotyczyć bądź stopniowego rozwoju życia psychicznego jednostki ludzkiej, począwszy od pierwszych jego objawów zarodkowych w niemowlęciu aż do pełnego jego rozkwitu w człowieku dojrzałym, więc psychicznego rozwoju ontogenetycznego, a tutaj nabiera podstawowego znaczenia psychologia dziecka, bądź też rozwoju życia psychicznego poprzez różne, coraz wyższe typy istot żyjących, więc rozwoju filogenetycznego, w którego badaniu wielką rolę odgrywa zarówno psychologia porównawcza, jak też, gdy chodzi o rozwój psychiczny człowieka, psychologia etniczna. O ile postęp badań w zakresie rozwoju życia psychicznego zależy jest od znajomości życia psychicznego najlepiej badaniu naukowemu dostępnego, tj. życia psychicznego człowieka normalnie rozwiniętego, o tyle nawzajem ta znajomość życia psychicznego zawdzięcza niejedną cenną wskazówkę badaniu jego rozwoju.

14. Różne zadania, które psychologia według powyższego przedstawienia stanu rzeczy spełniać usiłuje, znajdują swój wyraz w pewnych bliższych określeniach psychologii. Mówi się tedy o psychologii opisowej (analitycznej) i wyjaśniającej oraz genetycznej¹¹. Fakt, że granice między psychologią opisową (analityczną) a wyjaśniającą i genetyczną nie zawsze dadzą się ściśle poprowadzić, pochodzi stąd, że wszelka praca nad jednym z tych zadań wspiera zarazem pracę nad zadaniami pozostałymi. Jest to stan rzeczy podobny do tego, który zachodzi w naukach biologicznych, gdzie również systematyka, więc część opisowa, przygotowuje wyjaśnianie funkcji życiowych i rozwoju poszczególnych form istot żyjących i gdzie nawzajem nauka o funkcjach fizjologicznych i o ewolucji istot żyjących przyczynia się znakomicie do pełnego zrozumienia faktów stwierdzanych przez systematykę. Toteż, jak to już o tym była mowa (zob. IV 1), poszczególne zadania psychologii tak ściśle się ze sobą splatają, że prawie niepodobna dokonywać opisów i analiz w dziedzinie życia psychicznego, nie formułując pewnych jego, chociażby na razie

¹⁰ Por. Höfler, l. c., s. 7.

¹¹ Niekiedy rozumie się przez „psychologię genetyczną” to samo, co przez „psychologię wyjaśniającą”, o ile mianowicie wyjaśnianie faktów psychicznych przez wskazanie ich przyczyn odsłania nam zarazem ich powstawanie, czyli genezę. W tym znaczeniu bywa psychologii opisowej przeciwstawiana zamiast wyjaśniającej psychologia genetyczna.

tylko „empirycznych“ (w znaczeniu J. St. Milla), praw, a niepodobna wyjaśniać powstania, rozwoju i przebiegu faktów psychicznych, nie przyczyniając się tym samym do ściślejszego ich opisu i do głębszej ich analizy.

15. Ze sposobu, w jaki różni psychologowie usiłują spełniać wyhuszczone powyżej zadania psychologii, wynikają różne kierunki psychologii. I tak psychologia asocjacyjna usiłuje wyjaśniać całość życia psychicznego wyłącznie przy pomocy praw kojarzenia (Hume); psychologia intelektualistyczna upatruje w czynnościach poznawczych (Herbart), sensualistyczna w doznawaniu czuć zmysłowych (Condillac), a woluntarystyczna (Maine de Biran) w czynnościach woli podstawowe czynniki życia psychicznego; psychologia fizjologiczna rozważa fakty psychiczne bacząc ustawicznie na ich związek z funkcjami fizjologicznymi (zob. też poniżej, VI 4), a przeciwnieństwo do niej tworzy kierunek, który można by nazwać asomatycznym, usiłujący wyjaśniać życie psychiczne bez odwoływania się do funkcji życia cielesnego (Ward, Lipps). Mówi się też o psychologii matematycznej, usiłującej wyrazić prawa życia psychicznego przy pomocy wzorów matematycznych; biologiczną nazywa się psychologia, która rozpatruje życie psychiczne jako pewną stronę objawów życia w ogóle, stosując do życia psychicznego teorie przyjmowane celem wyjaśniania funkcji życiowych w ogóle, stąd też niekiedy taka psychologia nazywana bywa funkcjonalną, w innym oczywiście znaczeniu aniżeli wtedy, gdy się psychologię funkcjonalną przeciwstawia zjawiskowej (zob. powyżej, II 7). Przez „psychologię atomistyczną“ rozumie się kierunek badań starający się całość życia psychicznego sprowadzić do wzajemnego oddziaływania elementarnych faktów psychicznych, z których związków składa się życie psychiczne, podobnie jak materia z atomów (stąd W. James nazwał ten pogląd *mind-stuff-theory*, tj. teorią umysłu-materii); taką psychologią atomistyczną jest np. psychologia asocjacyjna lub psychologia Herbarta; jej przeciwnieństwo tworzy psychologia traktująca życie psychiczne jako faktycznie nierozzerwalną całość, w której tylko drogą abstrakcji wyróżnić można fakty elementarne (psychologia unitarystyczna według Stumpfa).

V. *Metoda psychologii*. 1. Drogi i sposoby, którymi psychologia usiłuje spełniać swe zadania, tworzą metodę psychologii. Metoda psychologii jest w zasadzie taka sama, jak metoda każdej nauki empirycznej, czyli uzasadniającej swe twierdzenia danymi doświadczenia. Swoisty jednak rodzaj faktów będących przedmiotem psychologii sprawia, że metoda empiryczna nabiera w psychologii pewnych cech odrębnych, które uwydatniają się zarówno w źródłach, z jakich psychologia czerpie znajomość faktów psychicznych, jak też w środkach, przy pomocy których psychologia owe fakty bada.

2. Jedynym źródłem, z którego czerpiemy wprost i bezpośrednio znajomość faktów psychicznych, jest tzw. introspekcja, doświadczenie wewnętrzne, świadomość. Wszystkie te wyrazy oznaczają sposób poznawania różny od sposobu poznawania świata zmysłowego, fizycznego, materialnego. Ten świat fizyczny

bowiem poznajemy wprost i bezpośrednio przy pomocy zmysłów, więc wzroku, słuchu, smaku, powonienia, dotyku, zmysłu temperatury, zmysłu mięśniowego; żaden jednak z tych zmysłów nie dostarcza nam wiadomości o istnieniu życia psychicznego; chociaż bowiem wzrokiem poznajemy barwy, światła i cienie, kontury i kształty, nie wzrokowi zawdzięczamy wiadomość o tym, że barwy, światła i cienie, kontury i kształty widzimy; widzenia barwy nie widzimy, lecz dane nam jest to widzenie barwy w naszej świadomości, w introspekcji, w doświadczeniu, które nazywamy wewnętrznym dla odróżnienia go od zmysłowego, czyli zewnętrznego. A tak samo wiemy dzięki tej introspekcji, czyli świadomości naszej, o tym, że przypominamy sobie coś, że myślimy, że pragniemy, chcemy, postanawiamy, że doznajemy wstrętu lub upodobania itd. Czasem doświadczenie zewnętrzne i wewnętrzne występują równocześnie, drugie towarzyszy pierwszemu: widząc barwę, zarazem jesteśmy świadomi tego widzenia naszego. Gdy jednak nie doznajemy wrażenia barwy, lecz ją sobie tylko przypominamy, żywo ją sobie wyobrażając, wtedy barwa nie jest nam dana w doświadczeniu (zewnętrznym), natomiast dane nam jest w doświadczeniu wewnętrznym nasze wyobrażanie sobie tej barwy z pamięci.

Stąd jednak, że fakty psychiczne mogą nam być wprost i bezpośrednio dane tylko w introspekcji, nie wynika, że wszystkie fakty psychiczne są nam w introspekcji dane. Z kwestią, czy wszystkie fakty psychiczne, zachodzące w danej jednostce, są jej zawsze dane w introspekcji, czyli świadomości, łączy się kwestia, czy istnieją tzw. nieświadome fakty psychiczne.

3. Między doświadczeniem zewnętrznym a wewnętrznym zachodzą według tego, co dotąd powiedziano, dwie zasadnicze różnice: pierwsza polega na tym, co by można nazwać niezmysłowością doświadczenia wewnętrznego; znaczy to, że do bezpośredniego poznawania faktów psychicznych nie trzeba nam zmysłów, gdyż odbywa się ono bez pomocy narządów zmysłowych. Z tą właściwością doświadczenia wewnętrznego łączy się jego oczywistość, której brak doświadczeniu zewnętrznemu. To bowiem, co nam jest dane w doświadczeniu zewnętrznym, czyli zmysłowym, może nie istnieć; może więc być, że barwy, które w danej chwili widzimy, głosy, które w danej chwili słyszymy, wcale nie istnieją (tak twierdzi naiwny realizm w przypadkach halucynacji, a realizm krytyczny bez zastrzeżeń); natomiast to, co nam jest dane w doświadczeniu wewnętrznym, czyli w introspekcji, zawsze istnieje; nie może być, by nie istniał w nas fakt psychiczny, o którym nam mówi nasza świadomość. Możemy ulegać różnym błędom i pomyłkom co do bliższych określeń tego faktu, ale o samym istnieniu faktu psychicznego (np. widzeniu jakiejś barwy, doznawaniu przykrości) nie możemy wątpić, gdy go doświadczamy w naszej świadomości. Druga różnica polega na tym, że introspekcja jest zawsze ograniczona do dziedziny życia psychicznego jednego osobnika, tego, który jej dokonywa. W świadomości każdego człowieka mogą mu być dane tylko jego własne fakty psychiczne; innymi słowy: żaden fakt psychiczny nie może być przedmiotem

doświadczenia dwóch lub więcej osobników; o faktach podpadających pod doświadczenie zmysłowe natomiast można w pewnym przynajmniej znaczeniu mówić, że bywają dane w doświadczeniu zmysłowym dwóch lub więcej osobników. I tak mogą dwa osobniki równocześnie oglądać jakiś obraz, zwracając sobie uwagę wzajemnie na różne jego szczegóły; w dziedzinie doświadczenia wewnętrznego takie postępowanie jest wykluczone, gdyż każdy fakt psychiczny dostępny jest tylko świadomości tego osobnika, w którym zachodzi.

4. Gdyby tedy psycholog czerpał swe wiadomości o faktach psychicznych tylko z introspekcji, rozporządzałby jedynie tym materiałem faktycznym, który znajduje we własnym życiu psychicznym. Potrzeba rozszerzenia pola badań psychologicznych także na życie psychiczne innych istot, którego znajomości nie może czerpać z introspekcji, zmusza psychologa do uwzględnienia źródeł, z których może przynajmniej w sposób pośredni czerpać znajomość faktów cudzego życia psychicznego. Źródłami tymi są wszystkie fakty, rzeczy, przedmioty niepsychiczne, w których się fakty psychiczne w jakiś sposób wyrażają, więc wszystkie czynności i wytwory psychofizyczne, tj. takie czynności fizyczne, którym towarzyszą wywierające na ich przebieg jakiś wpływ czynności psychiczne, i takie wytwory fizyczne, które powstają dzięki czynnościom psychofizycznym w znaczeniu właśnie określonym. Ponieważ czynności psychofizyczne dokonywają się, a wytwory psychofizyczne powstają pod wpływem czynności psychicznych, przeto czynności psychofizyczne i wytwory psychofizyczne, które są, jedne i drugie, czymś zmysłowo dostrzegalnym, stają się tym samym zewnętrznym wyrazem czynności i wytworów psychicznych, które są, jedne i drugie, czymś zmysłowo niedostrzegalnym; można tedy z czynności i wytworów psychofizycznych czerpać pośrednio mniej lub więcej dokładną znajomość wyrażających się w nich czynności i wytworów psychicznych. Należy przy tym zauważyć, że czynności psychofizyczne są wprawdzie zawsze czymś nietrwałym, że natomiast wytwory psychofizyczne mogą być bądź nietrwałe, tj. znikać razem z czynnościami, dzięki którym powstają, bądź też być trwałe, tj. przetrwać owe czynności czas krótszy lub dłuższy, a to dzięki temu, że odpowiednie czynności psychofizyczne zostały dokonane na jakimś trwałym „materiale”. I tak pewien układ mięśni twarzy, czyli pewna „mina”, jest nietrwałym wytworem psychofizycznej czynności skrzywienia się pod wpływem doznanego bólu; jakiś rysunek natomiast jest wytworem trwałym psychofizycznej czynności rysowania¹². Wszelki nietrwały wyraz zewnętrzny czynności i wytworów psychicznych, więc wszystkie czynności psychofizyczne i wszystkie nietrwałe wytwory psychofizyczne można nazwać oznakami życia psychicznego, wszelki natomiast trwały wyraz wytworów psychicznych, a więc wszelkie trwałe wytwory psychofizyczne można nazwać — rozszerzając nieco potoczne tego słowa znaczenie — dokumentami życia

¹² Zob. moją rozprawę pt. *O czynnościach i wytworach*, §§ 10, 23 i n. (s. 220, 226 i n. nin. tomu — *przyp. wyd.*).

psychicznego lub dokumentami psychologicznymi. Zewnętrznymi oznakami życia psychicznego są tedy wszystkie zamierzone lub niezamierzone czynności i funkcje cielesne wraz z ich nietrwałymi wytworami, o ile odbywają się pod wpływem czynności psychicznych, więc w danym przypadku zmiany w tętnie, w obiegu krwi, w oddechu, w funkcjach wydzielniczych, w układzie mięśni twarzy i członków, w ogóle ruchy wszelakie, czyny i postęпки, zachowanie się w ogóle, aż do zdań wypowiedzianych celem możliwie dokładnego powiadomienia innych o przebiegu odbywających się w mówiącym osobniku faktów psychicznych. O ile zdania takie są spisane w formie listów, pamiętników, autobiograficznych opisów przeżyć duchowych, zeznań złożonych w celach badań psychologicznych itp., o ile więc są trwałymi wytworami psychofizycznymi, należą one już do dokumentów psychologicznych. Do nich zaliczyć też trzeba wszelakiego rodzaju twory zmysłowości zwierzęcej i ręki ludzkiej, dzieła sztuki, prace naukowe, a tak samo psychofizyczne wytwory zbiorowego życia psychicznego, jak pismo, urządzenia społeczne itp. Z wszystkich tych oznak i dokumentów czerpie psycholog pośrednio znajomość cudzego życia psychicznego, niedostępnego jego introspekcji.

5. W związku z rozróżnieniem dwojakiego źródła znajomości życia psychicznego, bezpośredniego, jakim jest introspekcja, i pośredniego, jakie tworzą oznaki i dokumenty cudzego życia psychicznego, pozostaje rozróżnienie podmiotowej i przedmiotowej metody psychologii, albo też, jak mówią niektórzy, podmiotowej i przedmiotowej psychologii. Przez „metodę podmiotową” rozumie się przy tym postępowanie psychologa, czerpiącego bezpośrednią znajomość faktów własnego życia psychicznego z doświadczenia wewnętrznego, czyli introspekcji. Przez „metodę przedmiotową” natomiast rozumie się postępowanie psychologa, czerpiącego pośrednią znajomość faktów cudzego życia psychicznego z jego oznak i dokumentów, przy czym czerpanie tej znajomości z oznak, więc faktów życia cielesnego będących wyrazem pewnych faktów psychicznych, nazywa się zwykle metodą somatyczną, która tworzy tedy jedną z dwóch gałęzi metody przedmiotowej. Zarówno metoda podmiotowa, jak metoda przedmiotowa ma swe zalety i braki. Metoda podmiotowa dostarcza nam bezpośredniej znajomości faktów psychicznych, danych wprost w doświadczeniu (wewnętrznym), posiada więc w tej mierze taką samą wyższość nad metodą przedmiotową, jaką ma osobiste oglądanie jakiegoś faktu nad poznaniem go z opowiadania lub obrazowego przedstawienia. Wadą zaś metody podmiotowej jest jej ograniczenie do życia psychicznego posługującego się nią osobnika. Natomiast metoda przedmiotowa posiada nad podmiotową tę wyższość, że pozwala oprzeć badania psychologiczne na szerszej podstawie faktów, aniżeli dostarczyć jej może introspekcja; metoda przedmiotowa przeciwdziała tedy „podmiotowemu” charakterowi i „podmiotowemu” walorowi introspekcji, pozwalając otrzymane nią wyniki kontrolować drogą porównawczą i rozszerzać je przez uwzględnianie także cudzego

życia psychicznego. Wadą zaś metody przedmiotowej jest jej charakter pośredni, z którym łączy się daleko idąca hipotetyczność jej wyników; nigdy bowiem w oznakach i dokumentach życia psychicznego nie są dane wprost fakty psychiczne, lecz tylko fakty fizyczne, które z faktami psychicznymi w ściślejszym lub luźniejszym pozostają związku. Muszą się zatem w badaniach psychologicznych obie metody ustawicznie uzupełniać, przy czym jednak nie wolno zapominać, że metoda podmiotowa jest metodą pierwotną i zasadniczą; czym bowiem w ogóle jest życie psychiczne, czym jest uczucie, myślenie, widzenie, pragnienie, wszystko to wiemy i wiedzieć możemy tylko z introspekcji, czyli doświadczenia wewnętrznego; bez niego tak samo nie wiedzielibyśmy nic o życiu psychicznym, jak nie znalibyśmy całego świata barw bez wzroku; bez metody podmiotowej nie mogłoby nawet być mowy o metodzie przedmiotowej w psychologii. Metoda przedmiotowa przedstawia się tedy z tego punktu widzenia jako metoda posiłkowa właściwej i zasadniczej metody poznawania życia psychicznego, którą to metodą zasadniczą jest introspekcja.

Ten posiłkowy charakter metody przedmiotowej występuje najwyraźniej w tych przypadkach, w których stosuje się ją do badania własnego życia psychicznego, np. wtedy, gdy ktoś posługuje się własnymi utworami poetyckimi z lat dawniejszych albo chociażby zapiskami celem zdania sobie sprawy z dawniejszych faktów własnego życia psychicznego.

6. O faktach, danych nam w doświadczeniu, mówimy wtedy, gdy nam są w doświadczeniu dane, że je spostrzegamy, zauważamy (*appercevoir, remarquer, wahrnehmen, bemerken*). Spostrzegamy zatem — nie zmysłami, lecz wewnątrznie, w naszej świadomości — że myślimy, że przypominamy sobie coś, że odczuwamy przykrość itp., gdy te fakty psychiczne w nas zachodzą. Na spostrzeganiu polega wszelka bezpośrednia znajomość faktów psychicznych nie mniej jak zmysłowych. Gdy chodzi o dokładne i wszechstronne poznanie jakiegoś faktu, nie można się zadowalać jego dorywczym jedno- lub dwurazowym spostrzeżeniem, lecz należy systematycznie dokonywać kolejno tylu spostrzeżeń, ilu trzeba, aby zauważyć każdą fazę i każdy szczegół faktu. Taki szereg systematycznie, ze skupioną uwagą kolejno dokonanych spostrzeżeń, celem dokładnego zdania sobie sprawy z następujących po sobie faz zjawiska lub faktu i z jego właściwości, nazywa się obserwacją (*observation, Beobachtung*). (Niektórzy mówią zamiast „spostrzegać”: „postrzegać”, używając wyrazu „spostrzeganie” do oznaczenia tego, co tu nazwano obserwacją; ten sposób wyrażania się, chociaż unika wyrazu obcego, jakim jest wyraz „obserwacja”, prowadzić jednak może do pewnych nieporozumień; wobec tego wymogom ścisłości terminologicznej lepiej odpowiada stosowanie wyrazów „spostrzeganie” i „obserwacja” w określonych powyżej znaczeniach). Otóż nauki, których przedmiotem są fakty, posługują się w miarę możliwości obserwacją w jak najszerszym zakresie, gdyż tylko dzięki niej mogą zdobyć taką znajomość faktów, jaka jest potrzebna w celach naukowego ich badania.

Ale obserwować można fakt tylko wtedy, gdy przebieg faktu na to pozwala. Jeżeli natomiast fakt przebiega zbyt szybko, trwa zbyt krótko, obserwacja staje się niemożliwa. Nie można np. obserwować błyskawicy albo ciała wolno spadającego; tego rodzaju fakty można tylko spostrzegać, przelotnie zauważyć, a chcąc sobie dokładnie zdać sprawę z ich przebiegu i właściwości, trzeba stosować środki sztuczne i albo fakt niejako utrwalić, jak to się dzieje dzięki utrwaleniu błyskawicy na płycie fotograficznej, albo przebieg faktu zwolnić, do czego służy np. spadkownica Atwooda albo rynienka Galileusza.

Charakter faktów psychicznych i stosunek ich do spostrzegającego je introspekcyjnie podmiotu sprawia, że obserwacja faktów psychicznych jest rzeczą niemożliwą. Fakty te przebiegają niejako błyskawicznie i nie pozwalają się wskutek tego obserwować, tj. uważnie i systematycznie śledzić. Życie psychiczne ustawicznie płynie wartkim prądem, wskutek czego można składające się na nie fakty w danej chwili tylko spostrzegać, zauważyć. Ale nie tylko szybki przebieg faktów psychicznych uniemożliwia ich obserwowanie, lecz składa się na to jeszcze inna okoliczność. Niepodobna mianowicie w chwili, gdy jakiś fakt psychiczny zachodzi, na fakt ten zwracać uwagi, co przecież jest nieodzownym warunkiem dokonania obserwacji. Gdy nami miota gniew, nie możemy na gniew nasz zwracać uwagi; jeżeli rozumujemy, nie możemy zarazem śledzić naszego rozumowania. Wszelkie w tym kierunku przedsięwzięte usiłowania rugują z naszej świadomości fakt, który pragniemy obserwować. Osobnik myślący nie może się rozszczepić na dwie osoby, z których by jedna myślała, a druga na myślenie to zwracała uwagę swoją. Obserwacja faktów psychicznych, czyli tak zwana niekiedy autoobserwacja (psychiczna) jest rzeczą niemożliwą; możliwe jest tylko samospostrzeganie.

7. Chcąc sobie dokładniej zdać sprawę z faz i właściwości faktów psychicznych, aniżeli to jest możliwe na podstawie przelotnego ich spostrzegania, dokonanego w chwili, gdy się odbywają, psycholog ucieka się do pamięci, usiłując sobie minione fakty odtworzyć z pamięci i w ten sposób uprzytomnić sobie ich przebieg. Możemy sobie bowiem z mniejszą lub większą dokładnością przypominać, co się w nas działo, gdyśmy się gniewali lub gdyśmy rozumowali. Czynimy to z tym większą dokładnością, im prostszy był dany fakt lub kompleks faktów, im mniej dawno minął, im lepiej wraził się w naszą pamięć. Ale takie zdawanie sobie sprawy z faktów psychicznych *ex post* nie jest oczywiście ich obserwowaniem, lecz ich rekonstruowaniem na podstawie dawniejszych przelotnych spostrzeżeń i przy pomocy pamięci. Rekonstrukcja minionych faktów psychicznych z pamięci nie może jednak zastąpić ich niedostępnej obserwacji. A to dlatego, że rekonstrukcja z pamięci chroma zawsze mniej lub więcej wskutek tego, że pamięć nie odtwarza faktów minionych z zupełną wiernością.

8. Temu brakowi zaradzić może w znacznej mierze eksperyment psychologiczny. Przez „eksperyment“ rozumie się dowolne wywoływanie faktów

w warunkach możliwie ściśle określonych, celem dokonywania na nich spostrzeżeń. W naukach, poruszających się w dziedzinie doświadczenia zewnętrznego, spostrzeżenia te przybierają charakter obserwacji, tak iż w odniesieniu do tych nauk można też eksperyment definiować jako obserwację dokonaną na dowolnie, w możliwie ściśle określonych warunkach wywołanych faktach. Fakty, które bada psychologia, możemy często również wywoływać w warunkach ściśle określonych, ale z przytoczonych powyżej powodów nie możemy tych faktów obserwować. Mimo to posiada eksperyment psychologiczny doniosłe znaczenie, gdyż pozwala do pewnego stopnia usunąć braki pamięciowej rekonstrukcji faktów psychicznych, płynące z niedokładności ich odtwarzania. *Ceteris paribus* bowiem niedokładność ta jest największa po jednorazowym spostrzeżeniu faktu, a zmniejsza się w miarę powtarzania się spostrzeżeń. Im częściej spostrzegaliśmy jakiś fakt, tym lepiej — zawsze *ceteris paribus* — go pamiętamy, z tym większą też dokładnością możemy go sobie z pamięci odtworzyć i *ex post* z niego zdać sprawę. Otóż niepodobna wprowadzić powtarzać tych samych faktów psychicznych, ale można w pewnych przynajmniej granicach dowolnie wywoływać fakty prawie takie same, tj. do dawniejszych tak podobne, że dla niektórych celów można zachodzące między późniejszymi a dawniejszymi faktami różności pominąć. Mogąc zaś prawie taki sam fakt wywołać po raz drugi, trzeci itd., możemy go też kilkakrotnie spostrzegać i za każdym razem zauważyć inną jego fazę, inną jego właściwość. Tą drogą możemy też z szeregu następujących po sobie spostrzeżeń, dokonanych na szeregu prawie takich samych faktów, utworzyć sobie obraz jak gdyby jednego faktu, powtarzającego się prawie bez zmian. Taki sposób postępowania jest czymś w rodzaju surogatu właściwej obserwacji, której fakty psychiczne nie są dostępne. I w tym leży wielka doniosłość „eksperymentu psychologicznego“ we właściwym tego słowa znaczeniu (jak go nazywamy w odróżnieniu od eksperymentu psychofizycznego i psychofizjologicznego, o czym zob. poniżej, VII 19 i 20), czyli tzw. introspekcji wywołanej (*introspection provoquée*), że wynagradza on psychologii poniekąd brak możliwości samoobserwacji, umożliwiając planowe i systematyczne rekonstruowanie własnych faktów psychicznych z pamięci i czyniąc tym sposobem ich spostrzeganie bardziej wyczerpującym.

9. Ale nie tylko w metodzie podmiotowej, lecz także w przedmiotowej rekonstrukcja i eksperyment odgrywają nader ważną rolę, przy czym nabierają tutaj odmiennego charakteru. Gdy chodzi o własne fakty psychiczne, rekonstrukcja ich pamięciowa jest tylko uzupełnieniem introspekcyjnego spostrzegania i zastępuje poniekąd obserwację; gdy zaś chodzi o cudze życie psychiczne, rekonstrukcja nie może uzupełniać spostrzegania, gdyż spostrzeganie cudzych faktów psychicznych jest niemożliwe; tutaj więc rekonstrukcja wprost zastępuje spostrzeganie faktów psychicznych. Jeżeli mianowicie „wyczytujemy“ z zewnętrznych oznak (z wyrazu twarzy, z ruchów etc.) związane z nimi fakty

psychiczne, jeżeli z listów, z utworów literackich, z dzieł sztuki, z właściwości jakiegoś języka lub z obyczajów i wierzeń domyślamy się przebiegów życia psychicznego, jednostkowego lub zbiorowego, o którym te dokumenty świadczą, dokonywamy również pewnej rekonstrukcji cudzego życia psychicznego, ale już nie pamięciowej, lecz raczej podobnej do rekonstrukcji, przy pomocy której np. historia odtwarza z dokumentów historycznych minione fakty dziejowe, tak samo niedostępne jej spostrzeganiu, jak niedostępne spostrzeganiu są fakty cudzego życia psychicznego. (Dlatego też trafnie nazywają się utrwalone wytwory psychofizyczne dokumentami psychologicznymi; zob. powyżej, V 4). Rekonstrukcja psychologiczna tego rodzaju opiera się na analogii. Znamy bowiem związek zachodzący między naszym własnym, danym nam w introspekcji życiem psychicznym a jego oznakami i dokumentami, danymi nam w doświadczeniu zewnętrznym. Jeżeli więc spotykamy w naszym otoczeniu fakty i rzeczy, podobne do oznak i dokumentów naszego własnego życia psychicznego, a jednak od nas nie pochodzące, uważamy je za oznaki i dokumenty cudzego życia psychicznego i przyjmujemy, że to cudze życie psychiczne jest do naszego własnego podobne w tym stopniu, w jakim podobne są jego oznaki i dokumenty do oznak i dokumentów naszego własnego życia psychicznego. I w ten sposób rekonstruujemy sobie cudze życie psychiczne na podstawie jego oznak i dokumentów. Rekonstrukcja ta wymaga tym większej ostrożności, im mniejsze jest podobieństwo między oznakami i dokumentami naszego własnego a przypuszczalnego cudzego życia psychicznego; tym mniejsze bowiem zachodzi wtedy też podobieństwo między naszym własnym a cudzym życiem psychicznym. Toteż już w potocznym życiu odczuwa się trudności „przeniesienia“, „wstawienia się“ w cudze położenie (psychiczne), „wmyślenia“ lub „wczucia się“ w cudzą duszę. Wyjaśnieniu — przynajmniej częściowemu — rodzących się stąd licznych wątpliwości służy i tutaj eksperyment, dzięki któremu wywołujemy w cudzym życiu psychicznym, w warunkach — w pewnych przynajmniej granicach — dowolnie określonych, fakty, których rekonstrukcji pragniemy przez częstsze zbadanie odpowiednich oznak i dokumentów nadać większą ścisłość. Eksperyment psychologiczny stosowany w zakresie metody przedmiotowej wspiera tedy w analogiczny sposób rekonstrukcję cudzych faktów psychicznych dokonywaną z ich oznak i dokumentów, jak eksperyment stosowany w zakresie metody podmiotowej wspiera rekonstrukcję własnych faktów psychicznych dokonywaną przy pomocy pamięci. Tam zaś, gdzie posługujemy się metodą przedmiotową celem uzupełnienia badań przeprowadzonych metodą podmiotową nad własnym życiem psychicznym, tam też rekonstrukcja jednego i drugiego rodzaju oraz eksperyment wspierający rekonstrukcję obu rodzajów nawzajem się uzupełniają. Dokonawszy więc przy pomocy introspekcyjnego eksperymentu szeregu spostrzeżeń nad pewnym faktem własnego życia psychicznego i zdawszy sobie dzięki takiemu surogatowi obserwacji dokładnie z niego sprawę, możemy

nadto wywoływać ten fakt celem uzyskania powstających w ściśle określonych warunkach jego oznak lub dokumentów i użyć tych oznak lub dokumentów do rekonstrukcji tego faktu, kontrolując tym sposobem wyniki introspekcji. (Np. gdy chodzi o pytanie, czy stan napięcia towarzyszący oczekiwaniu jakiejś zapowiedzianej podniety zawiera w sobie moment przykrości, można dane introspekcji kontrolować przy pomocy analizy krzywych sfingmo- i pletysmograficznych).

10. Uzyskawszy scharakteryzowanymi powyżej sposobami znajomość faktów psychicznych, psychologia postępuje w dalszym ciągu, jak to czynią wszystkie inne nauki empiryczne i eksperymentalne, formułując i sprawdzając hipotezy, prawa i teorie swoje. Odrębność tedy metody psychologicznej dotyczy wyłącznie sposobu poznawania samych faktów, a odrębność ta tłumaczy, dlaczego badania psychologiczne postępują stosunkowo powoli i zawierają tak wiele kwestii spornych, których rozstrzygnięcie natrafia niekiedy na wprost nieprzezwyciężone trudności. Skoro bowiem przyjęcie lub odrzucenie hipotezy, stopień prawdopodobieństwa teorii, sposób sformułowania prawa zależy w naukach empirycznych ostatecznie zawsze od faktów, będących w tych naukach najwyższą instancją, trudności w uzyskaniu dokładnego opisu faktów muszą oddziaływać ujemnie na możliwość zarówno wysnuwania z tych faktów wniosków, jak też sprawdzania przypuszczeń przy pomocy faktów. Nadto należy pamiętać o niezmiernej złożoności i różnorodności faktów życia psychicznego, nastroczającej pracy badawczej wielkie trudności, których przezwyciężenie nie byłoby łatwe nawet wtedy, gdyby psychologia rozporządzała obserwacją na równi z naukami badającymi przyrodę.

11. Z wyłuszczonymi powyżej metodami psychologii pozostaje w związku szereg bliższych jej określeń, wskazujący różne kierunki, jakie się w psychologii ze względu na metodę jej badań bądź z biegiem czasu zaznaczyły, bądź jeszcze zaznaczają. Mówi się tedy o psychologii racjonalnej i o psychologii empirycznej, nie tylko ze względu na różne zapatrywania co do przedmiotu psychologii (zob. powyżej, II 1), lecz także ze względu na to, że psychologia jako nauka o duszy twierdzenia swe opiera ostatecznie na rozumowaniu przyjmującym pewne założenia metafizyczne, gdy tymczasem psychologia jako nauka o życiu psychicznym posługuje się metodami nauk empirycznych. Mówi się dalej o psychologii eksperymentalnej¹³. Wyraz ten oznacza albo psychologię empiryczną w ogóle, o ile ona posługuje się w swych badaniach

¹³ Wyrazu „psychologia doświadczalna” nie powinno się używać. Nie tylko bowiem nadaje się w tym związku wyrazowi „doświadczalny” znaczenie, którego zgodnie z duchem języka polskiego posiadać nie może (albowiem „doświadczalny” znaczy tyle, co „dający się doświadczyć”, a nie tyle, co „posługujący się doświadczeniem”), lecz nadto użycie tego wyrazu nie pozwala odróżniać dwóch tak ważnych a odmiennych pojęć, jakimi są pojęcia psychologii empirycznej i psychologii eksperymentalnej. Por. mój artykuł pt. *Co znaczy «doświadczalny»?*, w „Ruchu Filozoficznym”, II, 1912, s. 57 (s. 337 nin. tomu — *przyp. wyd.*) oraz moją rozprawę pt. *O metodzie psychologii*, Warszawa 1910, s. 8 (s. 206 nin. tomu — *przyp. wyd.*).

w miarę możliwości eksperymentem, albo też oznacza te dziedziny psychologii empirycznej, w których eksperyment bywa stosowany, podobnie jak się mówi o fizyce eksperymentalnej jako o tych dziedzinach badań fizykalnych, w których bywa stosowany eksperyment, w odróżnieniu od innych dziedzin, objętych nazwą fizyki matematycznej, czyli teoretycznej, w których dominują metody matematyczne. Psychologii eksperymentalnej przeciwstawiają niektórzy psychologię introspekcyjną; jedni oznaczają tym wyrazem dziedziny psychologii nie mogące się posługiwać eksperymentem; inni chcą w ten sposób zaznaczyć swe stanowisko zasadnicze, odrzucające stosowanie eksperymentu w psychologii jako, ich zdaniem, czegoś niepożytecznego. Pominąwszy stronę rzeczową tej kwestii przypomnieć jednak należy, że także psychologia eksperymentalna, o ile stosuje eksperyment psychologiczny we właściwym tego słowa znaczeniu (zob. powyżej, V 8), jest zarazem psychologią introspekcyjną, że zatem wyraz „psychologia introspekcyjna” nie jest trafnie dobrany, o ile chodzi o zaznaczenie wspomnianego przeciwieństwa. Na koniec wypada wspomnieć, że także wyraz „psychologia matematyczna” (zob. powyżej, IV 15) zawiera pewną charakterystykę psychologii pod względem jej metody, upodobnionej w tak pojętej psychologii do matematycznie sformułowanej mechaniki, albowiem matematyczna psychologia Herbarta pragnie właśnie być mechaniką przedstawień jako elementów życia psychicznego (zob. poniżej, VII 14).

VI. *Stosunek psychologii do innych nauk.* 1. Stosunek psychologii do innych nauk bywa przedmiotem sporu ze względu na kwestię, gdzie umieścić psychologię w klasyfikacji nauk, a spór toczy się głównie o to, czy psychologię uważać za gałąź filozofii, więc za naukę filozoficzną, czy też za naukę pozostającą poza obrębem filozofii; jeżeli się zaś wyznacza jej miejsce poza obrębem filozofii, można dalej pytać, czy zaliczać ją do nauk humanistycznych, czyli noologicznych (*Geisteswissenschaften*), czy też do nauk przyrodniczych, czyli kosmologicznych. Oba bowiem poglądy mają swych obrońców.

2. Rozstrzygnięcie pytania, czy psychologia jest nauką filozoficzną, zależy oczywiście od sposobu, w jaki się określa filozofię. Rozpatrywanie zaś określenia filozofii nie może być zadaniem niniejszego artykułu. Toteż trzeba się ograniczyć do stwierdzenia, że odkąd psychologia bywa pojmowana jako nauka o życiu psychicznym, a nie jako nauka o duszy, odkąd więc zarówno jej treść, jak jej założenia uwolniły się od czynników natury metafizycznej, związek jej z filozofią, dawniej niezmiernie ścisły, poniekąd znacznie się rozluźnił. Rozluźnienie to znajduje m. in. swój wyraz zewnętrzny w fakcie, że gdy dawniej nauczanie psychologii było wyłącznym przywilejem filozofów, obecnie coraz więcej powstaje oddzielnych katedr psychologii. Ale ani uniezależnienie się psychologii od poglądów metafizycznych, ani powodowane potrzebą podziału pracy oddzielne od filozofii uprawianie i nauczanie psychologii nie uprawniają jeszcze same przez się do twierdzenia, że psychologia nie jest nauką filozo-

ficzną, gdyż zastosowanie tych samych kryteriów prowadziłoby także do twierdzenia, że logika nie jest nauką filozoficzną, skoro może być uprawiana i wykładana — w tym samym, co psychologia, stopniu — niezależnie i oddzielnie od metafizyki i innych nauk filozoficznych. Nie można też przeoczyć faktu, że zamiast dawnego związku z metafizyką ujawniły się z biegiem czasu inne związki, łączące psychologię tak ściśle z (innymi) naukami filozoficznymi, że niektórzy upatrują w psychologii nie tylko jedną z nauk filozoficznych w ogóle, lecz wprost zasadniczą naukę filozoficzną.

3. Co się zaś tyczy poglądu zaliczającego psychologię do nauk przyrodniczych, opiera się on bądź na rozważaniach natury metafizycznej a dotyczących się przedmiotu psychologii, bądź też polega na względach natury metodycznej. Trzeba bowiem metafizycznymi nazwać rozważania, które psychologię dlatego zaliczają do nauk przyrodniczych, że upatrują w faktach życia psychicznego fakty tego samego rodzaju, co fakty zachodzące w przyrodzie, tj. w świecie podlegającym doświadczeniu zmysłowemu. Zapatrywanie to nie może się ostać wobec trzeźwego, nie zabarwionego dogmatyzmem metafizycznym porównania faktów psychicznych z faktami podlegającymi doświadczeniu zmysłowemu. I chyba wtedy tylko można by słusznie zaliczyć psychologię do nauk przyrodniczych, gdyby się cały w ogóle świat faktów podpadających pod doświadczenie, bez względu na różności doświadczenia, chciało nazywać „przyrodą”; wtedy jednak pojęcie nauk przyrodniczych zlałoby się z pojęciem nauk badających fakty; wtedy też wypadałoby nazywać wszystkie nauki z wyjątkiem matematyki i logiki, więc także np. historię, naukami przyrodniczymi.

Ci, co chcą uważać psychologię za naukę przyrodniczą z metodologicznych punktów widzenia, powołują się na to, że psychologia postępuje tą samą metodą, co nauki przyrodnicze. Pominąwszy jednak fakt, że psychologia tylko po części postępuje tą samą metodą, co nauki przyrodnicze, o ile zaś chodzi o samo poznanie faktów, musi się posługiwać metodami poniekąd innymi, trudno byłoby się zgodzić na zaliczenie psychologii do nauk przyrodniczych tylko na tej podstawie, że posługuje się taką samą jak one metodą, chyba że znowu rozszerzyłoby się znaczenie wyrazu „nauki przyrodnicze” tak znacznie, iż zlałoby się ono z pojęciem nauk empirycznych. A w takim razie znowu prócz logiki i matematyki wszystkie nauki należałoby uważać za przyrodnicze. Dopóki jednak takie rozszerzenie pojęcia nauk przyrodniczych nie będzie uzasadnione i przyjęte, zaliczanie psychologii do nauk przyrodniczych pozostanie wynikiem zupełnie dowolnego i nieścisłego używania pewnych terminów naukowych.

4. Chociaż jednak psychologia nie jest nauką przyrodniczą, pozostaje ona z pewnymi naukami przyrodniczymi w niezmiernie bliskim związku. Tymi naukami są fizjologia, zwłaszcza fizjologia układu nerwowego, i fizyka w tych jej częściach, które zajmują się działającymi na nasze narządy zmysłowe

podnietami. Dzięki temu ścisłemu związkowi powstały nowe nauki, których przedmiotem są fakty leżące na pograniczu psychologii, fizjologii i fizyki. I tak psychofizjologia bada fakty leżące na pograniczu psychologii i fizjologii, więc fakty takie, jak czucie zmysłowe albo jak afekty. Rozszerzając niekiedy pojęcie psychofizjologii, obejmuje się nią wszelkie badania mające za przedmiot związek pewnych faktów psychicznych z odpowiadającymi im faktami fizjologicznymi; więc należą tu także wszelkie badania mające na celu fizjologiczne wyjaśnianie faktów psychicznych¹⁴. Psychofizyka zaś zajmuje się związkiem, i to zwłaszcza ilościowym stosunkiem czuć zmysłowych i wywołujących je podniet. Tak np. badania, które doprowadziły do wykrycia prawa Webera, według którego względnie równym przyrostom podniet odpowiadają bezwzględnie równe przyrosty czuć zmysłowych, należą do dziedziny psychofizyki. (G. T. Fechner, który stworzył wyraz „psychofizyka”, pojmował ją szerzej, obejmując nią także pod nazwą „psychofizyki wewnętrznej” to, co później przyzwyczajono się nazywać psychofizjologią, a nazywając to, co dzisiaj zwykle wyłącznie nazywa się psychofizyką — psychofizyką zewnętrzną; por. poniżej, VII 19). Ale ujawniający się w psychofizjologii i psychofizyce zakres faktów, w którym się styka życie psychiczne z życiem fizycznym i z szeregiem zjawisk fizykalnych, tak samo nie znosi różności między faktami psychicznymi a fizjologicznymi i fizykalnymi oraz między uprawiającymi je naukami, tj. między psychologią a fizjologią i fizyką, jak np. istnienie farmakologii nie znosi różnicy między faktami fizjologicznymi i chemicznymi oraz między uprawiającymi je naukami, tj. fizjologią i chemią.

W badaniach psychofizjologicznych i psychofizycznych psychologia, fizjologia i fizyka stają się dla siebie nawzajem naukami pomocniczymi. Podobny stosunek zachodzi między psychologią a psychopatologią, a dalej między psychologią a naukami biologicznymi w ogóle. Wszak znajomość normalnego życia psychicznego jest psychopatologowi niezbędna, psychopatolog zaś dostarcza psychologowi niezmiernie wiele nieodzownych wskazówek, wyświetlających przebieg normalnego życia psychicznego. A bliski niezmiernie związek biologii z psychologią występuje jasno na tle wzajemnego stosunku życia cielesnego i psychicznego i sprawia, że, zwłaszcza w zasadniczej gałęzi badań biologicznych tyjących się rozwoju istot żyjących, obie te nauki często postępować muszą ręką w rękę, nawzajem się wspierając.

5. Analogiczny stosunek jak między psychologią a wspomnianymi naukami przyrodniczymi, tj. stosunek taki, dzięki któremu są one sobie nawzajem naukami pomocniczymi, zachodzi też między psychologią a naukami humanistycznymi, czyli noologicznymi, a tutaj ten stosunek wzajemnego wspierania i wspomaganie się tych nauk występuje pod wielu względami w formie o wiele jeszcze wielostronniejszej i w postaci o wiele pełniejszej aniżeli tam. Jest to rzeczą zrozumiałą, gdy się zważy, w jakim stosunku pozostają przedmioty

¹⁴ Tak pojęta psychofizjologia zlewa się z psychologią fizjologiczną (zob. pow. IV 15).

nauk humanistycznych do przedmiotu psychologii. Przedmiotem psychologii są — obok dyspozycji psychicznych — czynności i wytwory psychiczne (zob. powyżej, II 2—4). Otóż przedmioty nauk humanistycznych są albo wytworami psychicznymi, albo wytworami psychofizycznymi. Twierdzenie to wymaga bliższego wyjaśnienia zwłaszcza dlatego, że wymieniając wytwory psychiczne zarówno jako przedmioty psychologii, jak też jako przedmioty nauk humanistycznych, zacierają się, jak się zdaje, zupełnie granicę między psychologią a naukami humanistycznymi. Wobec tego należy zaznaczyć, że z innego punktu widzenia traktuje wytwory psychiczne psychologia, z innego czynią to nauki humanistyczne. Mianowicie psychologia rozważa i bada wytwory psychiczne jako składniki faktów psychicznych, więc jako coś, co poza życiem psychicznym nie istnieje, lecz w nim tylko istnieć może dzięki odbywającym się w nim czynnościom psychicznym. Nauki humanistyczne natomiast abstrahują od tego faktycznego związku wytworów psychicznych z wytwarzającymi je czynnościami psychicznymi i traktują je tak, jak gdyby wytwory psychiczne istniały niezależnie od życia psychicznego, w którym jedynie istnieć mogą naprawdę. Więc historyk sztuki rozważa i bada różne koncepcje artystyczne, tendencje estetyczne tak, jak gdyby one były czymś poza umysłami osób w danej epoce żyjących istniejącym. Możliwość takiego oderwanego od życia psychicznego traktowania wytworów psychicznych pochodzi stąd, że wytwory psychiczne, znajdując swój wyraz w wytworach psychofizycznych, zyskują tym samym pozorną od życia psychicznego niezależność, a dzieje się to tym bardziej, jeżeli owe wytwory psychofizyczne są wytworami trwałymi. Wtedy tak łatwe z natury swej wytwory psychiczne uczestniczą niejako w trwałości wytworów psychofizycznych i tym sposobem bywają utrwalone. I tak pojęcia naukowe utrwalone bywają w pisanych lub drukowanych wyrazach i symbolach, kompozycja muzyczna, znajdująca swój wyraz zewnętrzny w dźwiękach, zostaje utrwalone w nutach; wierzenia religijne doznają utrwalenia w księgach świętych, w licznych budowlach, obrazach, rzeźbach i innych przedmiotach służących kultowi religijnemu. Tak więc dzięki temu, że wytwory psychiczne mogą być wyrażone w wytworach psychofizycznych i że te wytwory psychofizyczne mogą być wytworami trwałymi, mogą nauki humanistyczne operować wytworami psychicznymi abstrahując do tego stopnia od czynności psychicznych, którym te wytwory zawdzięczają swe powstanie, że traktują owe wytwory jako samoistny przedmiot swoich badań¹⁵. A podobnie jak tym sposobem usuwa się niebezpieczeństwo zlania się nauk humanistycznych z psychologią, tak też trzeba, zaliczając do przedmiotów nauk humanistycznych także wytwory psychofizyczne, zapobiec zatarciu się granicy między naukami humanistycznymi a naukami przyrodniczymi, skoro przecież każdy wytwór psychofizyczny jest pewnego rodzaju wytworem fizycznym. Otóż w tej mierze

¹⁵ Por. moją rozprawę pt. *O czynnościach i wytworach*, § 33—40, 44 (s. 232—237 nin. tomu — przyp. wyd.).

należy zauważyć, że tylko wtedy badanie wytworów psychofizycznych należy do zakresu nauk humanistycznych, jeżeli bada się te wytwory istotnie jako psycho-fizyczne, tj. o ile znajdują w nich wyraz wytwory psychiczne. O ile zaś badanie wytworów psychofizycznych abstrahuje od tego faktu i rozważa wytwory psychofizyczne w sposób, rzecz można, apsychiczny, tj. wyłącznie jako wytwory lub w ogóle przedmioty fizyczne, nie należy ono do zakresu nauk humanistycznych, lecz do zakresu nauk bądź przyrodniczych, bądź technicznych. I tak badanie obrazu jako dzieła sztuki, tj. o ile on jest wytworem psychofizycznym malarza, należy do nauk humanistycznych (historii sztuki, krytyki estetycznej), o ile zaś chodzi o badanie obrazu jako przedmiotu fizycznego, więc materiału, na którym obraz jest malowany, składu farb użytych do malowania obrazu itd., rzecz należy do chemii, technologii i teorii techniki malarskiej, które są oczywiście z tego względu naukami pomocniczymi historii malarstwa, ale same nie są naukami humanistycznymi¹⁶. Podobnie badanie mowy ludzkiej jako systemu wytworów psychicznych jest rzeczą lingwistyki, więc nauki humanistycznej; kto zaś bada mowę ludzką jako system szmerów przez człowieka wydawanych i abstrahuje od tego, że mowa jest wyrazem wytworów psychicznych, więc że sama jest wytworem psychofizycznym, ten zajmuje się pewną gałęzią nauk przyrodniczych, leżącą na pograniczu fizjologii i akustyki.

Po tych wyjaśnieniach można tedy nauki humanistyczne określić jako nauki, których przedmiotami są bądź wytwory psychiczne, rozważane niezależnie od wytwarzających je czynności psychicznych, bądź też wytwory psychofizyczne, rozważane jako wyraz wytworów psychicznych.

Z takiego sposobu pojmowania nauk humanistycznych pada jasne światło na cały ich stosunek do psychologii. Przede wszystkim tłumaczy się fakt, że nauki humanistyczne noszą nazwę nauk duchowych, nauk noologicznych (*Geisteswissenschaften*). A dalej tłumaczy się też tym sposobem ujawniająca się na każdym kroku w praktyce badań naukowych wspólność pracy psychologów i humanistów, nie mniejsza, lecz raczej ściślejsza jeszcze od tej, która cechuje stosunek psychologów do fizjologów i biologów. Wszak nauki, badające wytwory psychiczne uniezależnione ich związkiem z wytworami psychofizycznymi od właściwego źródła wytworów psychicznych, tj. od czynności psychicznych, nie mogą o tym zapominać, że to uniezależnienie jest abstrakcją i że geneza jako też pełny byt rzeczywisty tych wytworów psychicznych tkwi jedynie w aktualnym życiu psychicznym istot nim obdarzonych. Dlatego też dla wszystkich nauk humanistycznych psychologia jest podstawową nauką pomocniczą, gdyż jest niezbędna do wyjaśniania, a tym samym do zrozumienia genezy wytworów psychicznych i psychofizycznych przez nie badanych. Zarówno więc historyk w najszerszym tego słowa znaczeniu, jak lingwista, jak krytyk literacki itp., dalej socjolog, prawnik, polityk opiera się w swych

¹⁶ Zob. l. c., s. 19, uw. 2 (por. s. 230 nin. tomu — przyp. wyd.).

badaniach na psychologii, gdyż nie może pomijać „psychologicznego” wyjaśniania przedmiotów, którymi się zajmuje. W miarę jak w badaniach swych zbliża się do genezy wytworów psychicznych i psychofizycznych, które rozpatruje, w miarę więc jak musi cofać się do samego konkretnego życia psychicznego, które owym wytworom dało początek, badanie jego przybiera coraz wyraźniej zabarwienie psychologiczne; w miarę zaś jak się w swych badaniach oddala od kwestii genezy wytworów i rozpatruje już tylko właściwości i stosunki samych wytworów, badania jego przybierają charakter od badań psychologicznych różny i tworzą właśnie jedną z nauk humanistycznych. Badając np. mowę ludzką albo się uprawia psychologię mowy, albo lingwistykę; badając formy, które sobie wytworzyło wspólne życie ludzi, albo uprawia się pewne gałęzie psychologii zbiorowej, albo socjologię itp. Rzecz jasna, że granice między każdą z nauk humanistycznych a psychologią są płynne; te zaś działy psychologii, z którymi graniczą poszczególne nauki humanistyczne, wypuszczają z siebie tyleż gałęzi psychologii stosowanej, łączącej psychologię czystą z naukami, które z jej wyników korzystają (zob. powyżej, III 8)¹⁷.

Dalszą konsekwencją takiego stanu rzeczy jest to, że i na odwrót — nauki humanistyczne spełniają względem psychologii zadanie nauk pomocniczych; badając bowiem szczegółowo wytwory psychiczne tej kategorii, która wchodzi w zakres danej nauki, mogą dostarczyć wiele materiału psychologowi, zajmującemu się raczej ogólnymi własnościami wytworów psychicznych, wspólnymi wszystkim ich kategoriom; badając zaś wytwory psychofizyczne, o ile w nich się wyrażają wytwory psychiczne, dostarczają psychologii wprost danych do pośredniego poznawania cudzego życia psychicznego (por. powyżej, V 4). Zarówno tedy znajomość wytworów psychofizycznych, jak też umiejętność ich interpretacji psychologicznej jest psychologowi niezbędna. Występuje to jasno zwłaszcza w zakresie tych badań psychologicznych, w których introspekcja musi ustępować miejsca metodzie przedmiotowej, więc np. w psychologii zbiorowej, w badaniu rozwoju psychicznego itp.

6. O ile wyłuszczone tutaj poglądy, według którego psychologia jest nauką pomocniczą zarówno nauk humanistycznych, jak też pewnych nauk przyrodniczych, nie jest przedmiotem sporu, o tyle istnieje daleko idąca różność zdań co do kwestii, jaki jest w tej mierze stosunek psychologii do takich nauk filozoficznych, jak logika, etyka, estetyka, teoria poznania. Niektórzy uważają nawet te nauki filozoficzne wprost za gałęzie psychologii; inni, nie idąc tak daleko, przecież sądzą, że zarówno logika, jak etyka, estetyka i teoria poznania powinny się opierać na psychologii, którą podnoszą w ten sposób do godności zasadniczej nauki filozoficznej. Poglądy te znane są pod nazwą

¹⁷ Podany tamże cytat z Wundta, nazywający psychologię etniczną zarazem częścią i zastosowaniem psychologii, ilustruje dosadnie tę płynność granicy między psychologią a naukami humanistycznymi. Jeszcze dosadniej czyni to treść całej „psychologii” etnicznej.

„psychologizmu“. Rozpatrzenie kwestii, czy psychologizm jest uprawniony, wymagałoby dokładnego rozbioru przedmiotu i metod wymienionych nauk; tyle jednak zauważyć tutaj można, że źródłem psychologizmu jest, jak się zdaje, pomieszanie czynności i wytworów psychicznych oraz przeoczenie faktu, że wytwory psychiczne mogą posiadać własności, których stosunki (np. stosunki między sądami ze względu na ich prawdziwość i mylność) można określać *a priori*, zatem niezależnie od empirycznych wyników psychologii. Krytyka psychologizmu nie powinna nam natomiast zamknąć oczu na fakt, że o istnieniu nawet takich właściwości wytworów psychicznych, jak też w ogóle o istnieniu wytworów psychicznych dowiadujemy się jedynie drogą doświadczenia wewnętrznego i wysnutych z niego wniosków.

7. Jako nauka o życiu psychicznym w najszerszym tego słowa znaczeniu, psychologia wraz z opartymi na niej naukami humanistycznymi staje w systemie nauk obok całokształtu nauk przyrodniczych. Na ostatecznych uogólnieniach obu tych dziedzin wiedzy ludzkiej opierać się musi każdy pogląd na świat, który pragnie uniknąć jednostronności. Ale na psychologii opierają się nie tylko nauki humanistyczne; odgrywa ona rolę nauki pomocniczej także względem pewnych nauk przyrodniczych. W psychologii tedy zbiegają się — w innym oczywiście znaczeniu aniżeli w metafizyce — wszystkie nici łączące w jedną całość poszczególne dziedziny ludzkiego poznania. Jeżeli można utkaną z wiotkiego materiału metafizykę porównać ze stropem, piętrzącym się nad całym gmachem wiedzy naukowej i łączącym harmonijnie poszczególne jego obwodowe filary z silnych uformowane ciosów, psychologia przedstawiałaby się jako środkowy tej budowy filar, który za pomocą wychodzących od niego w promieniu do obwodowych filarów gmachu całego połączeń wzmacnia te filary i nawzajem na nich się opiera.

VII. *Rzut oka na rozwój psychologii.* 1. Psychologia jako nauka powstała w Grecji, a pierwszy jej wykład systematyczny podał Arystoteles w traktacie *O duszy* (περὶ ψυχῆς, *De anima*), uzupełniając go kilku monografiami, np. o pamięci i przypominaniu, o spostrzeganiu i tym, co spostrzegamy, o snach i in. Luźne wiadomości psychologiczne, a także niektóre teorie psychologiczne istniały już przed Arystotelesem; pominąwszy znane z doświadczenia potocznego fakty psychiczne i wyrażone w przysłowiach prawa życia psychicznego, pamiętać należy, że z łatwo zrozumiałych powodów rozmyślali nad życiem psychicznym od dawna moralisci, poeci, politycy, lekarze, wychowawcy i kapłani, zwłaszcza zaś metafizycy, zastanawiając się nad własnymi i cudzymi sposobami myślenia i działania, pragnąc zrozumieć stosunek człowieka do otaczającego go świata, usiłując przeniknąć zagadkę życia w ogóle, a przede wszystkim życia pośmiertnego, a niekiedy też przedziemskiego bytowania duszy. W ten sposób nagromadził się pewien zasób wiadomości i poglądów, dotyczących się powstawania czuć zmysłowych (Demokryt), stosunku poznawania i uczuć do działania, wzajemnego oddziaływania życia psychicznego i cielesnego

i wielu innych spraw, wchodzących w zakres psychologii bądź empirycznej, bądź racjonalnej. U Platona spotykamy się już ze znajomością praw kojarzenia na podstawie podobieństwa i styczności oraz z pierwszą próbą usystematyzowania całokształtu życia psychicznego w trzech tzw. częściach duszy, z których pierwszej odpowiadają czynności rozumowe, drugiej uczucia wyższe, trzeciej popędy zmysłowe. Cała jednak psychologia Platona pozostaje najwyraźniej na usługach jego etyki i metafizyki, a związek najściślejszy z metafizyką cechuje też psychologię Arystotelesa. Sposób, w jaki Arystoteles zapatruje się na istotę duszy i jej stosunek do ciała, widząc w niej entelechię pierwszą albo też formę ciała organicznego, przedstawia się jako zastosowanie jego zasadniczych pojęć metafizycznych do pewnego szczegółowego przypadku; ale te rozważania metafizyczne o duszy i, dalej, o duchu jako jedynej nieśmiertelnej części człowieka łączą się z niezmiernie obfitym w szczegółowe wiadomości rozpatrywaniem samego życia psychicznego, sięgającym swym wpływem poprzez średnie wieki po części jeszcze w głąb ery nowożytnej. Należy tu wspomnieć przede wszystkim o przeobrażeniu platońskiej nauki o trzech częściach duszy w naukę o trzech zasadniczych grupach władz duszy. Przypisując duszę także roślinom, przyznaje Arystoteles duszy roślinnej (*anima vegetativa* scholastyków) jedynie władze odżywcze i rozrodcze; dusza zwierzęca (później zwana *anima sensitiva*) posiada nadto władze czucia zmysłowego i wyobrażania z pamięci, doznawania uczuć i celowego poruszania ciałem; u człowieka przyjmuje Arystoteles nadto jeszcze duszę rozumną (późniejsza *anima rationalis*), posiadającą władzę myślenia, poznawania pojęciowego. Ta dusza rozumna jest właśnie nieśmiertelną częścią człowieka, gdy tymczasem dusza zwierzęca i roślinna wraz z ciałem giną. W tej systemizacji władz duszy tkwi początek rozróżnienia siły życiowej (dusza wegetatywna) od duszy w znaczeniu ściślejszym (dusza zwierzęca) i ducha. Zarazem systemizacja ta jest pierwszą próbą genetycznej klasyfikacji faktów psychicznych, gdyż między wymienionymi władzami i odpowiadającymi im czynnościami psychicznymi zachodzi stosunek jednostronnej zależności, a w ten sposób tworzy się szereg władz i funkcji niższych i wyższych, to jest władz i funkcji służących innym za niezbędną podstawę oraz władz i funkcji na tej podstawie się wznoszących. I tak władza celowego kierowania ruchami ciała suponuje władze odżywcze, ale nie na odwrót; wyobrażanie z pamięci suponuje czucia zmysłowe, ale nie na odwrót; poznanie pojęciowe suponuje wyobrażanie z pamięci, ale nie na odwrót. Obok tej klasyfikacji genetycznej przypominającej próby usystematyzowania życia psychicznego z punktu widzenia ewolucyjnego, Arystoteles podaje też inną klasyfikację władz i czynności psychicznych, mianowicie podział na dwie wielkie grupy współrzędne, νοῦς i βούλης (*intellectus* i *voluntas*), z których pierwsza obejmuje wszelkie władze i czynności intelektualne, druga wszelkie władze i czynności wchodzące w zakres uczuć, pożądań, woli. Rozpatrując w ten sposób całość życia psychicznego, Arystoteles pierwszy też

zwrócił uwagę na sposób, w jaki my się o tym życiu psychicznym dowiadujemy, stwierdzając, że tego, iż widzimy, nie spostrzegamy wzrokiem, ani tego, że słyszymy, słuchem itd., przyjął jakiś zmysł wspólny (κοινὴ αἴσθησις), którym spostrzegamy i to, że widzimy, i to, że słyszymy, itd.; ten zmysł wspólny, zwany później συναίσθησις (*conscientia*), jest źródłem, z którego powstało tak ważne w psychologii pojęcie świadomości. Z formułowaniem takich zasadniczych poglądów i pojęć ręka w rękę idzie systemizacja w szczegółach: więc rozbiór spostrzeżeń zmysłowych, ich warunków fizjologicznych (pięć zmysłów), dalej rozpatrywanie warunków zapamiętywania i odtwarzania, przy czym Arystoteles znane już Platonowi prawa kojarzenia wzbogaca prawem trzecim, kontrastu; następuje analiza i klasyfikacja uczuć i pożądań, afektów i charakterów, a na koniec czynności rozumowych, poznania pojęciowego. A w całym tym pierwszym przedstawieniu całokształtu życia psychicznego łączą się, jak zawsze u Arystotelesa, zdumiewające swym bogactwem i swoją bystrością twierdzenia szczegółowe z najdalej idącą abstrakcyjną konstrukcją; więc np. przytacza fakt, iż kulka dotknięta palcami skrzyżowanymi wydaje się podwojona, a zarazem wyraża przypuszczenia o pochodzeniu boskim rozumu ludzkiego; wciela człowieka w cały łańcuch rozwojowy, w który ujmuje wszystko, co istnieje, poczynawszy od materii a skończywszy na czystej formie, a zarazem podaje biologiczne wyjaśnienie uczuć. Że w tym wszystkim twierdzenia trafne, prawdy raz na zawsze zdobyte mieszają się z błędami i pomyłkami, jest rzeczą naturalną; toteż wpływ, który wywarła psychologia Arystotelesa, utrwalił obok prawd także i jego błędy.

2. Psychologia Arystotelesa wznosi się wysoko ponad poziom wszystkiego, co działo się w zakresie poznawania życia psychicznego przedtem i wiele, wiele jeszcze wieków potem. To wyjątkowe stanowisko zawdzięcza ona przede wszystkim stanowczej woli i wyjątkowej zdolności swego twórcy do czystego, teoretycznego traktowania spraw życia psychicznego. Tej, jeżeli może nie zdolności, to woli brakło przedtem i brakło przez długie jeszcze wieki potem. Zajmowano się bowiem życiem psychicznym nie tyle jako przedmiotem odrębnej, swoistej nauki czystej, lecz, jak to już wspomniano, celem zaspokojenia pewnych potrzeb praktycznych albo wprowadzie teoretycznych, lecz leżących poza obrębem psychologii. Nie były więc badania psychologiczne same sobie celem, lecz służyły celom obcym. Dlatego też, pominąwszy Arystotelesa, aż do czasów niemal najnowszych nie uprawiano psychologii czystej, lecz opracowywano różne gałęzie psychologii stosowanej, według potrzeb czasu i upodobań jednostek (por. powyżej, III 8). Psychologia czysta zaczyna się obok stosowanej zjawiać po Arystotelesie dopiero znowu w czasach nowożytnych; równouprawnione i samodzielne obok innych nauk czystych stanowisko zdobyła sobie ostatecznie dopiero w wieku XIX.

3. Toteż zaraz po Arystotelesie psychologia przyjmuje znowu postać, jaką miała przed nim, tj. postać psychologii stosowanej. Uprawiają ją i stoicy,

i epikurejczycy, i sceptycy, zastanawiając się nad poznawaniem i kryteriami prawdy, nad skłonnościami i popędami oraz nad stosunkiem, w jakim do nich pozostaje rozum i wola. Z tej strony wiedza psychologiczna wzbogaciła się niejednym szczegółem faktycznym, niejednym ważnym określeniem i rozróżnieniem. I z innej jeszcze strony przysparzano psychologii ubocznie materiału, mianowicie ze strony lekarzy, którzy nie tylko wbrew Arystotelesowi i stoikom, a zgodnie z tradycją dawniejszą, za siedlisko duszy uważali mózg, lecz także badaniem systemu nerwowego i przede wszystkim nauką o temperamentach, zwłaszcza od Galena począwszy (wiek II po Chr.) wkraczali bądź na pogranicze psychologii, bądź wprost w jej dziedzinę. Bardziej zasadnicze dla psychologii znaczenie posiada dokonywający się w filozofii neoplatonńskiej i pokrewnej pełny rozwój pojęcia świadomości i samowiedzy, a w związku z nim wynikające także ze względów religijnych dualistyczne przeciwstawienie duszy i ciała w miejsce substancjalnej jedności, w jakiej występują one u Arystotelesa. Nowe te poglądy znajdują swój najdobitniejszy wyraz w nauce św. Augustyna, opierającego, podobnie jak później Descartes, na samowiedzy niewzruszone przekonanie o istnieniu własnej jaźni duchowej. Zarazem tworzą pewne etyczne i teologiczne rozważania św. Augustyna punkt wyjścia dla zagadnienia wolności woli, które odtąd niemal nie schodzi z porządku dziennego.

4. Takie pośrednie zainteresowanie się kwestiami psychologicznymi cechuje też na ogół wieki średnie. Filozofowie arabscy traktują je po części na tle nauk przyrodniczych (pod takim ich wpływem zajmował się psychologią m. in. Vitello w w. XIII), po części jednak także w związku z zagadnieniami metafizycznymi, czego przykładem tzw. monopsychizm Averroesa. Wśród filozofów chrześcijańskich najwybitniejszy w ówczesnym rozwoju psychologii udział biorą mistycy, zwłaszcza zakonnicy z klasztoru św. Wiktora w Paryżu; mistyczny bowiem kierunek myśli zachęcał skutecznie do zastanawiania się nad tym, co się dzieje w głębi duszy ludzkiej. W ten sposób powstał, zwłaszcza w wieku XII, szereg prac traktujących o zagadnieniach z zakresu tzw. *physica animae*, uznawanej już jako współrzędna obok *physica corporis* dziedzina badań. Główne miejsce w tych badaniach zajmuje rozbiór władz poznawczych człowieka oraz ich ustopniowanie od poznania zmysłowego począwszy aż do kontemplacji Boga; mniej więcej równocześnie Abelard, zajmując się problematami etycznymi, zwraca baczną uwagę także na te strony życia psychicznego, które mają dla tej nauki szczególne znaczenie, i kładzie nacisk główny na pojęcie sumienia.

Z chwilą gdy poznano całość pism Arystotelesa (około r. 1200), recypowano też jego psychologię; wcielił ją w swój system Tomasz z Akwinu w wieku XIII, modyfikując ją o tyle, o ile tego wymagał katolicki pogląd na świat.

W okresie Odrodzenia zjawily się obok odnawianych poglądów dawniejszych także liczne nowe teorie psychologiczne, powstałe wskutek połączenia poglądów dawniejszych z dość fantastycznymi niekiedy pomysłami, które

wyrastały na gruncie nauk alchemistycznych i tym podobnych. Typowym przedstawicielem takiej psychologii jest Paracelsus (1493—1541).

5. Równocześnie występuje na widownię Jan Ludwik Vives (1492—1540), formułujący po raz pierwszy z całą świadomością program psychologii empirycznej, oświadczając, że nie powinniśmy się pytać, czym dusza jest, lecz raczej badać jej właściwości i sposoby działania. Program ten nie tak rychło doczekał się pełnego urzeczywistnienia, ale bądź co bądź wskazał drogę, na którą dalszy rozwój psychologii wkraczał coraz wyraźniej.

6. Niezmiernie ważnym uproszczeniem metodycznym stał się skrajny dualizm Descartes'a (1596—1650), pojmujący duszę jako substancję myślącą, rugujący tedy z psychologii pojęcie duszy wegetatywnej i zwierzęcej. Wiadomo, że Descartes, konsekwentnie tego poglądu przestrzegając, odmówił zwierzętom duszy, a usiłując wyjaśnić udział ciała w powstawaniu w duszy ludzkiej czuć zmysłowych i afektów, stworzył szczegółową teorię psychofizjologiczną, posługując się w niej pojęciem tchnień życiowych (*spiritus animales*), którego początek tkwi w Arystotelesowym pojęciu $\piνεϋμα$, a które już w wiekach średnich odgrywało ważną rolę w tłumaczeniu oddziaływania ciała na duszę. Poza tym poznał Descartes swoistość czynności sądzenia, stawiając w miejsce dawnej Arystotelesowej klasyfikacji władz psychicznych (na *intellectus* i *voluntas*) klasyfikację nową (*ideae, iudicia, affectus sive voluntates*). Znana jest też jego teoria wzajemnego stosunku sądzenia do aktów wolnej woli, przy pomocy której usiłował wyjaśnić powstawanie myślenia błędnego. Psychofizjologiczne badania Descartes'a znalazły umiarkowanego kontynuatora w osobie Malebranche'a (1638—1715).

7. Indeterminizm oraz dualizm skrajny, który wyznawał Descartes, nie pozwolił mu dopatrywać się w życiu psychicznym takiej samej rządzonej koniecznością prawidłowości, jaka cechuje bieg przyrody. Zastosowanie pojęcia tej przyrodniczej, a poniekąd nawet matematycznej konieczności i prawidłowości do życia psychicznego jest dziełem Spinozy i Hobbesa, przy czym obaj zaznaczają z całą stanowczością ścisły związek życia psychicznego z cielesnym. U Spinozy (1632—1677), co prawda, związek ten występuje jedynie w postaci ogólnego tła metafizycznego, przybierającego tu po raz pierwszy postać paralelizmu psychofizycznego; w samych zaś przyczynkach jego do psychologii, jakimi są opisy i analizy czynności poznawczych, a zwłaszcza stanów uczuciowych i pożądaniowych, brak stosowania czynnika psychofizjologicznego, który natomiast w całej pełni występuje u Hobbesa (1588—1679). Pod wpływem odnowionego atomizmu i nowo powstałej mechaniki stara się Hobbes wyjaśniać całe życie psychiczne, sprowadzając je do faktów elementarnych, odbywających się w ścisłej zależności od zachodzących w systemie nerwowym ruchów.

8. O ile na charakter i kierunek poszukiwań psychologicznych Spinozy i Hobbesa wpłynęły ich poglądy metafizyczne i przyrodnicze oraz zaintereso-

wanie się kwestiami etyczno-społecznymi, u Locke'a (1632—1704) rolę pobudki do badań psychologicznych odegrała teoria poznania, nadając im charakterystyczne zabarwienie. Wielu uważa *Szkic o rozumie ludzkim* (1690) za początek nowożytnej psychologii empirycznej, a uzasadnia pogląd ten faktem, że w dziele tym Locke, pragnąc zbadać źródła, podstawy i granice poznania, podaje rozbiór życia psychicznego wolny od wszelkich założeń metafizycznych, oparty wyłącznie na doświadczeniu, które według niego rozpada się na dziedzinę doświadczenia zewnętrznego (*sensation*) i wewnętrznego (*reflection*). Otóż cała nasza wiedza polega na prostych lub skombinowanych ze sobą danych obu tych dziedzin doświadczenia, a znaczną część dzieła Locke'a zajmuje właśnie wykazywanie prostych składników w złożonych faktach życia psychicznego, zwłaszcza z zakresu faktów intelektualnych. W tej analizie Locke, chociaż stworzył wyraz „asocjacja idei“, pojęciem tym posługuje się w bardzo skromnym tylko zakresie. Ale mimo to przyczynił się niewątpliwie w sposób bardzo wybitny pośrednio do powstania psychologii asocjacyjnej (zob. poniżej, VII 10).

9. Wyprowadzając całą treść życia psychicznego z danych doświadczenia pozbawił Locke duszę ludzką wszelkiej aktywności, nazywając ją w chwili jej urodzenia — za przykładem Arystotelesa — niezapisaną tabliczką. Przeciwn takiemu pojmowaniu duszy zwraca się Leibniz (1646—1716), upatrując całą jej istotę w czynnościach przedstawiania i dążenia; sprowadzając zaś cały świat do istot tego samego rodzaju — choć nie tego samego stopnia rozwoju — co nasza dusza, czyli do monad, uczynił z badań psychologicznych centralną i podstawową dziedzinę filozofii. Ale pominąwszy metafizyczne znaczenie psychologicznych wywodów Leibniza stwierdzić należy, że psychologia empiryczna zawdzięcza mu przede wszystkim dwa doniosłe pomysły, pozostające ze sobą zresztą w związku. Pierwszym z nich jest pojęcie ciągłości życia psychicznego w każdej monadzie, więc i w duszy ludzkiej. Każdy stan następny rozwija się z poprzednich nieprzerwanym nigdy łańcuchem zmian i przebiegów. Poglądem tym przyczynił się Leibniz znakomicie do utwierdzenia kierunku, dopatrującego się w przebiegu życia psychicznego takiej samej jak w przyrodzie prawidłowości, chociaż skądinąd Leibniz usiłował tkwiący w tym poglądzie determinizm psychiczny łagodzić. Aby zaś móc przyjąć taki ciągły rozwój późniejszych i wyższych form życia psychicznego z niższych, przyjął Leibniz istnienie faktów psychicznych przez nas niedostrzeżonych, czyli nieświadomych (tzw. *petites perceptions*) i przy ich pomocy usuwał trudności, jakie wynikały z teorii ciągłości rozwoju życia psychicznego wobec faktu, że doświadczenie wewnętrzne, czyli świadomość nie zawsze nam taką ciągłość ukazuje. Wspomnieć na koniec należy, że Leibniz, zwalczając naukę Locke'a o doświadczeniu jako jedynym źródle naszej wiedzy i przyjmując wiedzę wrodzoną, uwydatnił ważność pojęcia dyspozycji dla psychologii.

10. Pod wpływem wszystkich tych impulsów, wyszłych od filozofii

wieku XVII, zainteresowanie się kwestiami psychologicznymi rozlało się niebawem szerokim strumieniem po całej Anglii i Francji i po całych Niemczech, dając początek nader obfitemu w pracę okresowi w rozwoju psychologii. W okresie tym zjawiają się coraz liczniejsze przykłady uprawiania badań psychologicznych dla nich samych, a przyczynił się do tego fakt, że po wieku XVII, wieku wielkich systemów filozoficznych, pęd metafizyczny znacznie osłabł, dając wolniejsze miejsce rozważaniom o człowieku i jego sprawach, analogicznie do greckiego wieku oświecenia za sofistów. I jest rzeczą charakterystyczną, że najwybitniejszy metafizyk tego wieku, Berkeley, zarazem dokonał badań nad widzeniem przestrzeni w duchu niemal zupełnie nowożytnym (*Theory of Vision*, 1709). W pierwszej jeszcze połowie tego wieku Hume (1711—1776) i Hartley (1705—1757) stwarzają wykończony gmach psychologii asocjacyjnej, nawiązując pierwszy przede wszystkim do Locke'a i Berkeley'a, drugi nadto do Hobbesa, i usiłując wyjaśnić fakty psychiczne towarzyszącymi im faktami fizjologicznymi, w czym dalej jeszcze poszedł Priestley (1733—1804), sprowadzając niemal całą psychologię do fizjologii systemu nerwowego. Niezmiernie bystre analizy psychologiczne Hume'a, przeprowadzone głównie w celach epistemologicznych, zachęcały do próby stosowania tej metody także do innych dziedzin, zwłaszcza do dziedzin estetyki i etyki; pierwsze uczynił Burke (1730—1797), drugie Bentham (1748—1832). W ten sposób angielska psychologia asocjacyjna wchodzi poprzez wiek XVIII jeszcze w XIX, gdzie ją reprezentują głównie James Mill (1773—1836) i J. Stuart Mill (1806—1873), który pojmuje związki między elementarnymi faktami psychicznymi w sposób analogiczny do związków chemicznych, oraz Bain (1818—1903), przy czym wpływ jej jest bardzo widoczny również w wydanej po raz pierwszy w r. 1855 *Psychologii* Spencera.

11. Poglądy psychologiczne, które zjawiają się w wieku XVIII we Francji, powstają pod wpływem zarówno Descartes'a jak Locke'a. Pierwszy — odmawiając duszy zwierzętom i tłumacząc wszystkie ich czynności życiowe jako też pewne fakty ludzkiego życia psychicznego w sposób fizjologiczny; drugi — wskazując drogę psychologicznej analizy i rozbioru złożonych faktów życia psychicznego na proste, stali się duchowymi ojcami sensualistycznej psychologii francuskiej wieku Oświecenia, ściśle spokrewnionej z angielską psychologią asocjacyjną i operującej jej metodami. W silnym zabarwieniu materialistycznym reprezentuje ten francuski sensualizm La Mettrie (1709—1751), później Cabanis (1757—1808). Wstrzymując się od wysnuwania zeń konsekwencji metafizycznych tworzy system psychologii sensualistycznej Condillac (1715—1780), uważany za właściwego twórcę tego kierunku, sięgającego wpływem swym w wiek XIX. (Zauważyć jednak należy, że uważany zwykle za naśladowcę Condillaca Jan Śniadecki w swej *Filozofii umysłu ludzkiego* (1818) bliższy jest Locke'a aniżeli Condillaca). Cały ten kierunek filozofii francuskiej, jaki się rozwinął głównie pod wpływem Condillaca, nazwano ideologią-

Nazwa ta, którą ukuł Destutt de Tracy (1754—1836), dowodzi, jak dalece naczelne miejsce w tych rozważaniach psychologicznych zajmowały ciągle jeszcze fakty natury intelektualnej.

12. W Niemczech zainteresowanie się kwestiami psychologicznymi w wieku XVIII znalazło swój wyraz w uprawie tzw. *Erfahrungsseelenlehre*, obejmującej liczne zbiory spostrzeżeń psychologicznych, podręczniki, a nawet osobne czasopisma (np. „Magazin zur Erfahrungsseelenlehre“). Gromadzono osobliwe fakty psychologiczne z zakresu objawów chorobowych, z dziedziny snów, ale obok tego zajmowano się też żywo związkiem tego życia z cielesnym i rozprawiano o kwestii, czy i o ile zwierzęta posiadają życie psychiczne. Starano się poznać jak najdokładniej przebieg i rozwój życia duchowego człowieka, schematyzując je jednak według szablonu licznych „władz duszy” i mając na oku cele praktycznej znajomości ludzi; stąd też książki o takiej treści psychologicznej wydawano często pod nazwą antropologii (m. in. także Kant). Wszystkie te usiłowania nie pozostawiły trwalszych śladów, natomiast zachował się na długi czas dokonany przez Christiana Wolffa (1679—1754) podział psychologii na racjonalną i empiryczną: *Psychologia empirica* (1732), *Psychologia rationalis* (1734). Trwałą też zasługą tej niemieckiej psychologii wieku XVIII jest to, że uczyniła z uczuć, łączonych dotąd w klasyfikacji faktów psychicznych w jedną grupę z objawami woli, osobny rodzaj tych faktów (Mendelssohn (1729—1786), Tetens (1736—1805)).

13. W tym uwzględnieniu sfery uczuciowej jako swoistej dziedziny życia psychicznego, na którą z takim naciskiem zwrócił uwagę Rousseau (1712—1778), wyraża się już reakcja przeciw pewnym jednostronnościom cechującym na ogół psychologię wieku XVIII. Asocjacionizm i sensualizm zupełnie się nie liczył z swoistą aktywnością życia psychicznego, zacieśniał swe badania przede wszystkim do sfery intelektualnej, zatracił rzeczowość rozbioru psychologicznego wskutek zbyt śmiałej dążności do fizjologicznych wyjaśnień. Toteż broni substancjalności duszy wyznający zresztą psychologię sensualistyczną Bonnet (1720—1793), na jej swoistą aktywność zwraca uwagę Laromiguière (1756—1837), a Maine de Biran (1766—1824), przeciwstawiając Kartezjuszowskiemu *cogito ergo sum* swe *volo ergo sum*, staje się inicjatorem nowoczesnego woluntaryzmu, przeciwstawiającego się intelektualizmowi i liczącego w wieku XIX wielu przedstawicieli (u nas m. in. Cieszkowskiego i Lutosławskiego). Rozbieżne te tendencje doprowadziły do zupełnego rozbicia dotychczasowych badań psychologicznych na nader liczne kierunki i odcienie, wśród których samej psychologii, odgrywającej w wieku XVIII i z początkiem XIX rolę tak wybitną, groziło zatracenie. Tym samym jednak wolna stała się droga do zupełnie nowego ukształtowania się tej nauki, które jest dziełem wieku XIX.

14. Na pograniczu jeszcze tych dwóch okresów w rozwoju psychologii,

zasadniczymi założeniami należąc jeszcze do poprzedniego, ale szeregiem pojęć i pomysłów sięgając już w następny, powstała psychologia matematyczna Herbarta (1776—1841). Herbart pojmował duszę na wzór Leibniza jako istotę prostą, niematerialną, lecz ulegając intelektualizmowi przypisał jej jedną tylko zasadniczą czynność, tj. przedstawianie, tłumacząc je jako akt samozachowania się duszy każdej w zetknięciu z duszami innymi. Powstające w ten sposób przedstawienia, spotykając się w duszy, wzajemnie sobie przeszkadzają, tamują i wypierają się, wskutek czego tracą na intensywności, czyli, co na jedno wychodzi, na stopniu uświadomienia. Niektóre stają się całkiem nieświadomymi, zapadają pod próg świadomości; inne zachowują stopień świadomości, zależny od stosunku ich własnej intensywności do intensywności przedstawień równoczesnych, a dający się zdaniem Herbarta ściśle matematycznie wyrazić. Tą drogą stwarza Herbart statykę i mechanikę przedstawień, mającą zobrazować wszelki stan i każdy przebieg życia psychicznego i wyrażającą je w formułkach algebraicznych. Bo nie tylko intelektualna strona życia psychicznego tłumaczy się statyką i mechaniką przedstawień, lecz także wszelki fakt w zakresie uczuć i woli; gdy mianowicie przedstawienie zostaje zepchnięte pod próg świadomości, staje się ono dążnością. Tak więc wszystko sprowadza się ostatecznie do stosunków zachodzących między przedstawieniami; czynnikami, przy pomocy których Herbart buduje z tego materiału całość życia psychicznego, są kojarzenie się i tamowanie się wzajemne przedstawień. Psychologia Herbarta przedstawia się tedy jako konstrukcja bardzo jednolita i konsekwentnie przeprowadzona; dzięki tym swoim zaletom metodycznym stała się przez czas jakiś niezmiernie wpływowa; zwłaszcza stosowano ją za przykładem samego Herbarta do pedagogiki. Grzesząc jednak dowolnością zarówno w analizie faktów psychicznych, jak w ich matematycznym ujmowaniu, doprowadziła atomizację i intelektualizację życia psychicznego nie mniej daleko od sensualizmu psychologicznego i ustąpiła rychło przed silniej na gruncie metodycznym stojącym kierunkiem badań psychologicznych, w którym jednak, jak wspomniano, pewne pomysły i pojęcia, np. stosowanie matematyki do psychologii, pojęcie progu świadomości, pojęcie tamowania się faktów psychicznych, pojęcie komplikacji i inne, odżyły w postaci ściślej-szej.

15. Ten nowy kierunek badań psychologicznych wyłonił się z kół, które wprawdzie już dawniej dostarczały psychologii od czasu do czasu współpracowników i przyczynków, ale które na rozwój psychologii nie mogły dlatego wywierać wpływu decydującego, że silniejszy okazywał się wówczas zawsze niemal wpływ metafizyków. Są to koła lekarzy i przyrodników, biologów, fizjologów i fizyków. Toteż psychologia w tym ostatnim swym stadium rozwoju, które uczyniło z niej już w całej pełni naukę czystą, swoistą, a według niektórych zupełnie też oddzieliło ją od filozofii, występuje kolejno w dwóch

różnych fazach: w pierwszej nosi na sobie wyraźne piętno wspomnianego wpływu i wyzwoliwszy się spod przewagi rozważań metafizycznych i epistemologicznych zbliża się tak dalece do nauk przyrodniczych, że bywa wprost za jedną z nich uważana; w drugiej zaś fazie odnajduje niejako sama siebie: uzyskawszy w zetknięciu się z naukami przyrodniczymi liczne zdobycze pod względem metodycznym i merytorycznym i doznawszy ich dobroczynnego oddziaływania, staje się nauką korzystającą wprawdzie i nadal z pomocy nauk przyrodniczych, ale od nich różną i samoistną. Obie te fazy nie dają się czasowo ściśle od siebie odgraniczyć, lecz nawzajem na siebie zachodzą, podobnie jak i cały ten ostatni okres rozwoju psychologii niektórymi początkami swymi sięga w poprzednie.

16. Jednym z tych początków były usiłowania zmierzające do umiejscowienia faktów lub władz psychicznych zrazu w pewnych częściach ciała w ogóle, następnie w pewnych już częściach mózgu. Podtrzymywane próbami fizjologicznego wyjaśniania życia psychicznego, usiłowania te doprowadziły do teorii Galla (*Introduction au cours de physiologie du cerveau*, 1808), który wyznaczył pewnym władzom psychicznym siedziby ściśle określone w pewnych partiach mózgu. Teoria ta, zwalczana przez Flourensa (*Recherches experimentales sur les propriétés et les fonctions du système nerveux*, 1825), odżyła w formie nieco odmiennej dzięki wykryciu ruchowych ośrodków mowy, którego dokonał Broca (1861, *Remarques sur le siège de la faculté du langage articulé*). Przyporządkowywanie pewnych części układu nerwowego, a zwłaszcza kory mózgowej pewnym ruchom i pewnym czynnościom psychicznym tworzyło odtąd pole coraz intensywniej prowadzonych badań. Psychologia nauczyła się tym sposobem zwracać uwagę na niesłychaną złożoność pozornie bardzo prostych czynności; zarazem analizy jej zaczęły być o wiele trzeźwiejsze w porównaniu z dawniejszymi, pozostającymi często pod urokiem z góry powziętych założeń.

17. Obok fizjologii mózgu i układu nerwowego wielkie znaczenie w rozwoju współczesnej psychologii przypisać należy także jego patologii. Ujawniane niekiedy dawniej zainteresowanie się i badanie nienormalności psychicznych dowodziło trafnego poczucia albo raczej przeczucia metodycznej doniosłości tego rodzaju obserwacji. Dokonując ich, lekarze i neurologowie jako też psychiatrzy zebrali wielką obfitość wiadomości, rzucających po części całkiem nowe światło na niektóre dziedziny życia psychicznego a dostarczających zarazem nowych sposobów badania. Wystarczy dla przykładu wspomnieć hipnotyzm, studium zaburzeń mowy, w czasach najnowszych psychoanalizę, by zrozumieć, jakie z tego źródła płynęły i płyną dla psychologii korzyści.

Korzyści te wystąpiły w sposób najoczywistszy i najobfitszy w zetknięciu się psychologii z fizjologią zmysłów i z odpowiednimi dziedzinami badań fizykalnych. Już dawniej zajmowano się tymi kwestiami, lecz dorywczo i w spo-

sób uwarunkowany ówczesnym stanem fizjologii; w pierwszej połowie wieku XIX rozpoczęły się jednak badania prowadzące do coraz to nowych odkryć i trwałych zdobyczy. Prawo swoistej energii zmysłów, sformułowane przez Jana Müllera (*Zur vergleichenden Physiologie des Gesichtssinns*, 1826), było jakby uzasadnieniem jego hasła: *nemo psychologus nisi physiologus*. Tacy fizjologowie, jak Flourens (*Expériences sur les canaux semicirculaires de l'oreille dans les oiseaux*, 1830), E. H. Weber (*Annotationes anatomicae et physiologicae*, 1834 oraz *Tastsinn und Gemeingefühl*, 1846), taki fizyk jak Brewster (*Treatise on Optics*, 1832), taki fizjolog i fizyk zarazem jak Helmholtz (*Die Lehre von den Tonempfindungen als physiologische Grundlage für die Theorie der Musik*, 1863 i *Handbuch der physiologischen Optik*, 1867), dalej Hering (*Zur Lehre vom Lichtsinn. — Der Raumsinn und die Bewegungen des Auges*) wprowadzili psychologię zmysłów na zupełnie nowe tory.

19. Najwybitniejszym i najwymowniejszym oraz najbardziej wpływowym wyrazem tego wzajemnego przeniknięcia się fizjologii i fizyki z psychologią stały się badania, których metody i wyniki przedstawił G. T. Fechner w dziele pt. *Elemente der Psychophysik* (1860), owocu długich dziesiątek lat mozolnych badań. O znaczeniu wyrazu, widniejącego w tytule dzieła, była już mowa (zob. powyżej, VI 4); znaczenie zaś samego dzieła można najlepiej scharakteryzować, nazywając je pierwszym *corpus* współczesnej psychologii eksperymentalnej. Albowiem Fechner, przyswoiwszy sobie urobione już w poszukiwaniach z zakresu fizjologii zmysłów metody eksperymentalne, wzbogacił je własnymi pomysłami, teoretycznie je opracował, w sposób zdumiewający je wysubtelnił i z wytrwałością bezprzykładną stosował w badaniach własnych. A te badania jego zmierzały do celu, który sobie był już postawił Herbart (zob. VII 14), do stworzenia takiej nauki o życiu psychicznym i o jego stosunku do życia cielesnego i otaczającego świata, która wyrażając swe twierdzenia we wzorach matematycznych stałaby się tym samym w pełnym tego słowa znaczeniu nauką ścisłą. Podał więc sposób mierzenia czuć zmysłowych i wyrażenia ich intensywności jako funkcji intensywności podniet; sformułował ogólne prawo o stosunku przyrostów czuć do przyrostów podniet (por. powyżej, VI 4), nazywając je prawem Webera, pomny faktu, że E. H. Weber pierwszy je odkrył w zakresie zmysłu dotykowego i mięśniowego; wszystkie zaś te i inne poszukiwania psychofizyczne w ściślejszym tego słowa znaczeniu (należące do zakresu psychofizyki zewnętrznej) starał się uzupełnić szeregiem teoretycznych rozważań z zakresu psychofizjologii, czyli psychofizyki wewnętrznej, wcielając je zarazem w ogólny pogląd na świat, podobny w tej mierze do Lotzego, który w swej *Medizinische Psychologie oder Physiologie der Seele* (1852) również usiłował zachować związek między szczegółowymi badaniami psychofizjologicznymi a ogólnym poglądem na świat.

20. Bądź co bądź jednak zebrane po raz pierwszy w *Psychofizyce* nowe metody eksperymentalne i osiągnięte przy ich pomocy wyniki faktyczne niemal

w zupełności należały do psychofizjologii zmysłów, tak iż dzieło to charakterem swym reprezentuje jeszcze ową pierwszą fazę psychologii współczesnej, o której mowa była powyżej (VII 15). Prowadzone nowymi metodami badania psychologiczne nie wychodzą tutaj jeszcze poza zakres tych zagadnień, których opracowywanie te nowe metody stworzyło. Nie było jeszcze eksperymentalnej psychologii, była tylko eksperymentalna psychofizjologia. Niebawem zjawily się początki i tej eksperymentalnej psychologii, tj. nauki, która by już nie na pograniczu łączącym ją z fizjologią, lecz w swej własnej dziedzinie faktów posługiwała się eksperymentem. Do tych początków zaliczyć wypada np. pracę Vierordta pt. *Ueber den Zeitsinn* (1868), tytułem swym należącą do fazy pierwszej, treścią do drugiej. A i sam Fechner niebawem wprowadził eksperyment w zakresie kwestii ściśle psychologicznych, stosując go do badania uczuć estetycznych (*Zur experimentellen Aesthetik*, 1871). Do innej znowu dziedziny życia psychicznego używa szeregu eksperymentów nowego zupełnie rodzaju Ebbinghaus (*Ueber das Gedächtnis. Untersuchungen zur experimentellen Psychologie*, 1885); równocześnie Francuzi zaczynają korzystać z hipnozy celem dokonywania eksperymentów psychologicznych (Beaunis, *L'expérimentation en psychologie par le somnambulisme provoqué*, „Revue philosophique“, 1885). A dzisiaj eksperyment jest tak powszechnie uznanym środkiem badań psychologicznych, że już się zwykle nie mówi o psychologii eksperymentalnej, gdyż rozumie się to samo przez się, że psychologia jest, o ile to tylko możebne, nauką eksperymentalną.

21. W tym rozwoju psychologii, który dokonał się w ciągu wieku XIX, jeden jeszcze czynnik odegrał rolę niezmiernie doniosłą: jest nim teoria ewolucji świata organicznego. Już *Psychologia* Spencera (1855) stała pod znakiem pojęcia ewolucji, lecz dopiero naukowe odkrycia Darwina i kroczących jego śladami badaczy otwały także psychologii zupełnie nowe perspektywy. Sam Darwin dał ważne psychologiczne przyczynki w dziele *O wyrazie uczuć w człowieku i zwierzętach* (1873), ale donioślejszym od tych przyczynków był cały kierunek myśli, który z jego prac podstawowych o powstaniu gatunków (1859) i o pochodzeniu człowieka (1871) przeszedł także do poglądów psychologicznych i sposobów rozpatrywania dotyczących zagadnień. Rozwojowy punkt widzenia nie tylko zajął należne mu miejsce w dotychczasowych badaniach psychologicznych, lecz stworzył też nowe albo ożywił istniejące już wprawdzie, ale jeszcze słabo się rozwijające gałęzie tych badań. Należy tu badanie dziedziczności psychicznej (Galton, *Hereditary Genius*, 1869), a zwłaszcza badanie rozwoju psychicznego zarówno w jednostce (Preyer, *Die Seele des Kindes*, 1882, przekład polski 1895 — zob. artykuł pt. *Pedologia*), jak też w całym rodzaju ludzkim (psychologia etniczna, uprawiana już przez zwolenników Herbarta: Lazarusa i Steinthala, 1860, następnie zaś przez E. B. Tylora i Bastiana) i poprzez cały szereg rozwojowy istot żyjących (psychologia porównawcza).

22. Przebywszy bardzo zmienne koleje weszła psychologia obecnie w okres, w którym, o ile sądzić można, nic nie przeszkodzi już dalszemu jej spokojnemu rozwojowi. Po tylu wiekach, w których uprawiali ją metafizycy, teologowie, przyrodnicy, lekarze, po długim przeciągu czasu, w którym zajmowano się nią przeważnie jako nauką stosowaną i interesowano się nią przede wszystkim ze względu na leżące poza jej obrębem potrzeby teoretyczne i praktyczne, psychologia zdobyła sobie stanowisko nauki równouprawnionej obok nauk innych. Teraz już nie decydują o doborze rozpatrywanych w danej chwili zagadnień albo o stosowaniu tych lub innych metod czynniki psychologii obce, gdyż posiadała ona już swe własne pole badań oraz swoiste metody pracy naukowej. Bogactwo tych zagadnień, które domagają się od psychologii rozwiązania, różnorodność metod, z którymi współczesny psycholog się spotyka, obfitość źródeł, z których płynie pośrednia znajomość życia psychicznego, wielostronność zastosowań, a tym samym i kierunków, w których badania psychologiczne prowadzone być muszą — wszystko to sprawia, że psychologia, zaledwie zrodzona jako nauka zupełnie samoistna, już się rozpada na liczne gałęzie, w których poszczególni psychologowie się specjalizują, zmuszeni do tego potrzebą podziału pracy. Do tej specjalizacji przyczynia się także okoliczność, że poszczególne impulsy i prądy, których połączenie wytworzyło psychologię dzisiejszą, czyli, jak ją nazywają psychologowie amerykańscy, „nową“, niezupełnie się jeszcze ze sobą zlały i w jednolitą całość stopiły. Nie tylko według upodobań i przyzwyczajień jednostek, lecz także całych narodów pewne strony tej psychologii nowej występują dobitniej u jednych, inne u drugich. I tak w Niemczech zaznaczył się wpływ przede wszystkim fizjologii i fizyki; dowodem tego nie tylko *Psychofizyka* Fechnera, lecz także działalność Wundta (ur. 1832), który, sam zrazu fizjolog, pracujący pod kierunkiem Helmholtza, w kolejnych wydaniach swoich *Grundzüge der physiologischen Psychologie* (I wyd. 1873/4, VI wyd. 1908/11) odzwierciedla rozwój dzisiejszej psychologii, sam w nim wybitnie współdziałając. Wspomniany zaś wpływ fizjologii i fizyki objawia się w psychologii niemieckiej tworzeniem pracowni psychologicznych na wzór pracowni fizjologicznych i fizykalnych; pierwszą taką pracownię stworzył właśnie Wundt w r. 1879 w uniwersytecie lipskim. Przykład Wundta nie tylko w Niemczech znalazł naśladowców, lecz także w krajach innych; najżywszy zaś okazał się rozwój tego laboratoryjnego kierunku psychologii współczesnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie powstała druga z kolei po Wundtowskiej pracownia, staraniem Prof. Halla w uniwersytecie im. Johna Hopkinsa (w r. 1883). We Francji natomiast o wiele silniej od laboratoryjnego kierunku bywa akcentowany inny, nawiązujący do badań nienormalnych faktów życia psychicznego. Pomijając lekarzy, którzy, jak m. in. Charcot, dowiedli płodności tych badań dla psychologii, z psychologów na drogę tę wkroczyli H. Taine (*De l'intelligence*, 1870, przekład polski 1875) i Ribot (ur. 1839), którego *Psychologie anglaise contemporaine*, wydana

w tym samym roku, co wymienione właśnie dzieło Taine'a, kreśli program „nowej” psychologii, około urzeczywistnienia którego sam Ribot położył niepomierne zasługi, opracowując liczne jej działy w całym szeregu monografii. A zarówno w pracach Ribota, jak też pokrewnych mu duchem psychologów francuskich obok nienormalnych stanów psychicznych bywają szczegółowo uwzględniane badania z zakresu psychogenezy i psychologii porównawczej; znajduje tutaj też należne miejsce eksperyment psychologiczny, wzbogacony przez samego Ribota niektórymi nowymi sposobami postępowania. Podobny jak we Francji obraz przedstawia psychologia „nowa” w Anglii, doskonale do jej uprawy przygotowanej tradycją psychologiczną wieków minionych i wielostronnością zainteresowań, zrozumiałą w ojczyźnie współczesnej teorii ewolucji i w kraju rozporządzającym tak bogatym materiałem do badań porównawczych. Typowym przedstawicielem tej najnowszej psychologii angielskiej jest James Sully.

23. Do Polski weszły nowe prądy psychologiczne zrazu pod wpływem psychologii francuskiej; jej rzecznikiem u nas stał się Julian Ochorowicz, inicjator międzynarodowych kongresów psychologicznych, w licznych publikacjach i w wykładach głoszonych w uniwersytecie lwowskim; tutaj też w tym samym duchu wykladał psychologię po nim Aleksander Raciborski. Badania psychogenetyczne zainicjował u nas J. Wł. Dawid; pierwsze uniwersyteckie wykłady z zakresu psychologii eksperymentalnej miał w zimie 1898/9 piszący te słowa w uniwersytecie lwowskim, gdzie też w roku 1901 założył pierwszą w Polsce pracownię psychologiczną; w uniwersytecie krakowskim powstała także pracownia dzięki staraniom Prof. Wł. Heinricha w r. 1903, a w Warszawie dzięki ofiarności prywatnej w r. 1910 pod kierunkiem E. Abramowskiego. Obrazem obecnego stanu psychologii polskiej, żywo się rozwijającej, były obrady odbytego w r. 1909 w Warszawie I Zjazdu neurologów, psychiatrów i psychologów polskich, poprzedzone pracą sekcji psychologicznych zjazdów polskich lekarzy i przyrodników.

VIII. *Wskazówki bibliograficzne.* Uwaga wstępna. Niniejsze wskazówki nie mogą być wyczerpujące w żadnym kierunku. Pragnę jedynie w razie potrzeby ułatwić wyszukanie literatury, przytoczyć niektóre prace podstawowe albo z tego lub owego względu znamienne oraz — o ile chodzi o polskie publikacje psychologiczne — wymienieniem przekładów i opracowań oryginalnych, bądź systematycznych, bądź monograficznych, umożliwić zapoznanie się z zagadnieniami psychologicznymi także tym, dla których piśmiennictwa obce nie są dostępne.

1. *Bibliografie psychologii.* Bibliografię psychologii, sięgającą do roku 1905, systematycznie zestawioną, podaje J. M. Baldwin, *Dictionary of Philosophy and Psychology*, 1901/5, w tomie trzecim, s. 913—1192. Doroczne zestawienie bieżącej literatury psychologicznej podają: „L'Année psychologique” (od roku 1895), *The Philosophical Index* (wydawany od roku

1894 przy czasopiśmie amerykańskim „The Philosophical Review“), *Bibliographie der deutschen und ausländischen Literatur über Psychologie, ihre Hilfswissenschaften und Grenzgebiete* (wydawana przy „Zeitschrift für Psychologie und Physiologie der Sinnesorgane“). Nadto uwzględniają literaturę psychologiczną także bibliografie filozoficzne, z których na szczególną uwagę zasługują: *Die Philosophie der Gegenwart*, Eine internationale Jahresübersicht, herausgegeben von Arnold Ruge (I: *Literatur 1908 u. 1909*, II: *Literatur 1910*; tom I wyszedł 1910, tom II — 1912) oraz dwie publikacje pod tytułem *Bibliographie de la philosophie française*, z których jedną wydaje Société Française de Philosophie (Paris, A. Colin), a drugą F. Pillon w dorocznej publikacji „L'Année philosophique“ (Paris, F. Alcan). Polskiej bibliografii psychologicznej nie posiadamy — bieżące prace psychologiczne podają jednak wymienione poniżej ad 3) czasopisma. Wiele polskich prac psychologicznych uwzględnia opracowana przez A. Szycównę *Bibliographie pédologique polonaise* (Varsovie 1911) oraz opracowana przez Ks. I. Radziszewskiego *Polska bibliografia filozoficzna w układzie dziesiętnym* (wydawnictwo „Przeglądu Filozoficznego“). Por. też *Dziesięciolecie «Przeglądu Filozoficznego»* („Przegląd Filozoficzny“, Rocznik X, s. LIII do LXIX), gdzie są wymienione umieszczone w pierwszych dziesięciu tomach tego czasopisma prace psychologiczne.

2. Słowniki (encyklopedie) psychologiczne. Tuke D. H., *A Dictionary of Psychological Medicine* (London 1892). Baldwin J. M., *Dictionary of Philosophy and Psychology* (1901—5). Wiele informacji psychologicznych zawiera też Richeta *Dictionnaire de psychologie* (Paris 1894). Polski słownik psychologii, neurologii, psychopatologii i nauk pokrewnych jest w opracowaniu (zob. o nim „Ruch Filozoficzny“, I, s. 17).

3. Czasopisma psychologiczne. „Journal of Mental Science“ (London, od 1857). „American Journal of Psychology“ (Baltimore, od 1887). „The Psychological Review“ w połączeniu z „The Psychological Bulletin“ (New York, od 1894). „Journal of Philosophy, Psychology and Scientific Methods“ (New York, od 1904). „British Journal of Psychology“ (Cambridge, od 1904). „Journal of Comparative Neurology and Psychology“ (Cincinnati, od 1891). „Revue philosophique“ (Paris, od 1876); mimo tytuł swój ogłasza przeważnie prace psychologiczne. „Bulletin de l'Institut général psychologique“ (Paris, od 1900). „Archives de Psychologie“ (Genève, od 1902). „Journal de Psychologie normale et pathologique“ (Paris, od 1904). „La Revue psychologique“ (Bruxelles, od 1908). „Philosophische Studien“, mimo tytuł swój zawiera przeważnie prace psychologiczne (Lipsk, od 1883, tomów 20; następne pod tytułem „Psychologische Studien“). „Zeitschrift für Psychologie und Physiologie der Sinnesorgane“ (od 1890, od roku 1907 pismo to wychodzi w dwóch działach: I — „Zeitschrift für Psychologie“, II — „Zeitschrift für Sinnesphysiologie“). „Archiv für die gesamte Psychologie“ (od 1903). „Zeitschrift für angewandte Psychologie und psychologische Sammelforschung“

(od 1907). „Zeitschrift für Psychologie und Neurologie“ (dawniej pt. „Zeitschrift für Hypnotismus“). „Fortschritte der Psychologie und ihrer Anwendungen“ (od 1912). „Woprosy filozofii i psychologii“ (Moskwa, od 1889). Polskiego czasopisma poświęconego wyłącznie psychologii nie ma. Dział psychologiczny uwzględniają jednak: „Przegląd Filozoficzny“ (Warszawa, od 1897). „Neurologia Polska“, dwumiesięcznik poświęcony neuropatologii, psychiatrii i psychologii eksperymentalnej (Warszawa, od 1910). „Ruch Filozoficzny“ (Lwów, od 1911). Oprócz czasopism istnieje liczny poczet publikacji okresowych, poświęconych psychologii a wydawanych zwykle przez kierowników większych pracowni psychologicznych. Wykaz tych publikacji podają bibliografie powyżej przytoczone.

4. Historia psychologii i obecny jej stan. Blakey R., *History of the Philosophy of Mind from the Earliest Period to the Present Time* (4 tomy, London 1848—50). Harms Fr., *Die Philosophie in ihrer Geschichte*, I: *Gesch. der Psychologie* (Berlin 1878). Simonin A., *Histoire de la psychologie* (Paris 1879). Siebeck H., *Geschichte der Psychologie* (1880—4). Dessoir M., *Abriss einer Geschichte der Psychologie* (z bibliografią). Klemm O., *Geschichte der Psychologie* (1911). Chaignet A., *Histoire de la psychologie des Grecs* (5 tomów, 1885—93). Brentano Fr., *Die Psychologie des Aristoteles* (1867). Knauer V., *Grundlinien der aristotelisch-thomistischen Psychologie* (1885). Ferri L., *La psychologie de l'association depuis Hobbes jusqu'à nos jours* (1883). Mercier D., *Les origines de la psychologie contemporaine* (1897, przekł. polski pt. *Historia psychologii nowożytnej*, 1900). Dessoir M., *Geschichte der neueren deutschen Psychologie* (2 wyd. 1897—1902). Sommer R., *Grundzüge einer Geschichte der deutschen Psychologie und Aesthetik von Wolff — Baumgarten bis Kant — Schiller* (1892). Ribot Th., *La psychologie anglaise contemporaine* (1870, przekł. polski pt. *Współczesna psychologia pozytywna w Anglii*, 1876). Tenże: *La psychologie allemande contemporaine* (1879, przekł. polski pt. *Współczesna psychologia niemiecka*, 1901). Delboeuf J., *La psychologie comme science naturelle, son présent et son avenir* (Bruxelles 1876). Soury J., *Histoire des doctrines de psychologie contemporaine* (1886). Tenże: *Histoire des doctrines de psychologie physiologique contemporaine* (1891). Faggi A., *La psicologia moderna* (1893). Biervliet J., *La nouvelle psychologie* (1894). Scripture E. W., *The New Psychology* (1898). Villa G., *Psicologia contemporanea* (1899, niemiecki przekład pt. *Einleitung in die Psychologie der Gegenwart*, 1902). Hartmann E., *Die moderne Psychologie* (1901). Heymans G., *Das künftige Jahrhundert der Psychologie* (1911). Z prac polskich tu należą: Loria St., *Z historii zagadnień i metod psychologii* (w *Dziejach myśli*, Tom II, 1909). Stögbauer Ad., *U źródeł ideologii*, *Kartka z dziejów psychologii* (Lwów, „Gazeta Wieczorna“, nr 335, 337, 339, 343). Tenże: *Der Stand der psychologischen Forschung in Polen*, „Slavisches Tageblatt“ (Wien 1911, nr 100—107).

5. Pojęcie, zadania, przedmiot, metody, znaczenie psycho-

logii, jej stosunek do innych nauk. Sprawami tymi zajmuje się każdy podręcznik psychologii i każdy systematyczny wykład tej nauki (zob. poniżej). Na uwagę zasługuje też obszerny ustęp poświęcony psychologii w dziele Wundta *Logik*, tom III: *Logik der Geisteswissenschaften* (1908). Nadto przytaczamy: Münsterberg H., *Ueber die Aufgaben und Methoden der Psychologie* (1891). Marbe K., *Die Bedeutung der Psychologie für die übrigen Wissenschaften und die Praxis* („Fortschritte der Psychologie und ihrer Anwendungen“, 1912). Ehrenberg H., *Kritik der Psychologie als Wissenschaft* (1911). Dugas, *L'intropection* („Revue philosophique“, XXXVI, 1911). Anschütz G., *Spekulative, exakte und angewandte Psychologie* („Archiv f. d. gesammte Psychologie“, XXIII i XXIV, 1912). Prace polskie: Ochorowicz J., *Jak badać duszę? Czyli o metodzie badań psychologicznych* (*Psychologiczne pytania XIX wieku*, część I, 1869). Mahrburg A., *Psychologia współczesna i stanowisko jej w systemie wiedzy* (1891, 2 wyd. 1911). Twardowski K., *Psychologia wobec fizjologii i filozofii* („Przewodnik Naukowy i Literacki“ 1897 oraz odb. [s. 92—113 nin. tomu]). Kodisowa J., *Biologiczne zadania psychologii* („Przegląd Filozoficzny“, 1897). Mahrburg A., *Psychologia* (*Poradnik dla samouków*, I, 1901, s. 549—643, z bogatą bibliografią psychologiczną). Por. też omówienie szczegółowe tej pracy: J. Wł. Dawid, *O wykładzie psychologii jako nauki doświadczalnej* („Przegląd Filozoficzny“, 1897). Kobyłecki St., *Postulaty psychologii doświadczalnej* (1906). Tenże: *Interpretacje psychologiczne* (1909). Twardowski K., *O metodzie psychologii* (w: *Prace I Zjazdu neurologów, psychiatrów i psychologów polskich* oraz w odbitce — Warszawa 1910 [s. 205—216 nin. tomu]). W. M., *Stany symboliczne w psychologii i psychofizjologii* (1910). Halpern J., *O zadaniach psychologii* (w: *Prace I Zjazdu neurologów, psychiatrów i psychologów polskich* oraz odb. — Warszawa 1911). Witwicki Wł., *W sprawie przedmiotu i podziału psychologii* (w: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250 rocznicy założenia Uniwersytetu lwowskiego przez króla Jana Kazimierza* oraz odb. 1911). Potocki J. K., *O terminologii psychologicznej* („Przegląd Filozoficzny“, 1897). Łukasiewicz J., *Logika a psychologia* („Przegląd Filozoficzny“, 1907).

6. Psychofizyka, psychofizjologia i psychologia eksperymentalna. Fechner G. T., *Elemente der Psychophysik* (1860, 2 wyd. pośmiertne 1889). Tenże: *In Sachen der Psychophysik* (1877). Tenże: *Revision der Hauptpunkte der Psychophysik* (1882). Müller G. E., *Grundlegung der Psychophysik* (1878). Tenże: *Die Gesichtspunkte und Tatsachen der psychophysischen Methodik* (1904). Foucault M., *La psychophysique* (1901). Sanford E. C., *A Course in Experimental Psychology* (1898). Titchener E. B., *Experimental Psychology, A Manual of Laboratory Practice* (4 tomy, 1901—5). Myers Ch., *A Text-Book of experimental Psychology* (1911). Toulouse, Vaschide et Piéron, *Technique de psychologie expérimentale* (2 wyd. 1911). Wirth W., *Psychophysik* (1912). Lehmann A., *Lehrbuch der psychologischen Methodik* (1906). Clapa-

rède Ed., *Classification et plan des méthodes psychologiques* (1908). (Odb. z „Archives de psychologie“). Kostyleff K., *La crise de la psychologie expérimentale, Le présent et l'avenir* (1911). Sommer R., *Die psychologischen Untersuchungsmethoden* (1911). Nadto, prócz dzieł cytowanych powyżej VII, 18—20, także: Aubert, *Grundzüge der psychologischen Optik* (1876). Stumpf K., *Tonpsychologie* (1883—1890). Exner S., *Versuch einer physiologischen Erklärung der psychischen Phänomene* (1894). Lehmann A., *Die körperlichen Äusserungen psychischer Zustände* (1899—1905). Weber E., *Der Einfluss der psychischen Vorgänge auf den Körper* (1910). Lehmann A., *Grundzüge der Psychophysiologie* (1912). Z prac polskich należą tu: Majer J., *Fizjologia zmysłów* (1857). Heinrich W., *Teorie i wyniki badań psychologicznych, I: Badanie wrażeń zmysłowych* (1902). Twardowski K., *Psychologia bez przyrządów* („Wiedza i Postęp“, 1912, także w odb.).

7. Podręczniki i systematyczne wykłady całokształtu psychologii.

A. Prace w językach obcych: Ward J., *Psychology* (artykuł w *Encyclopaedia Britannica*, wyd. XI, tom XXII, 1911, s. 547—603). James W., *The Principles of Psychology* (1890). Tenże: *Psychology, Briefer Course* (1899, przekład niemiecki pt. *Psychologie*, 1909). Baldwin J. M., *Handbook of Psychology* (1890—1891). Tenże: *Elements of Psychology* (1893). Ladd G. T., *Elements of Physiological Psychology* (2 wyd. 1911). Tenże: *Psychology Descriptive and Explanatory* (1894). Stout G. F., *Analytic Psychology* (1896). Thorndike E. L., *The Elements of Psychology* (1905). Titchener E. B., *A Text-Book of Psychology* (1909—1910, przekł. niemiecki pt. *Lehrbuch der Psychologie*, 1910—1912). Rabier E., *Leçons de philosophie, I: Psychologie* (1893). Roustan D., *Leçons de philosophie, I: Psychologie* (1911). Brentano Fr., *Psychologie vom empirischen Standpunkt* (1874). Cornelius H., *Psychologie als Erfahrungswissenschaft* (1897). Dyroff A., *Einführung in die Psychologie* (2 wyd. 1912). Ebbinghaus H., *Grundzüge der Psychologie* (I tom, 3 wyd. 1911, II tom wychodzi w zeszytach). Tenże: *Abriss der Psychologie* (4 wyd. 1912). Höfler A., *Psychologie* (1897). Tenże: *Grundlehren der Psychologie* (liczne wydania). Jodl F., *Lehrbuch der Psychologie* (3 wyd. 1908 podaje na końcu drugiego tomu obszerną bibliografię przedmiotu, s. 465—518). Lipps Th., *Leitfaden der Psychologie* (3 wyd. 1909). Rehmke J., *Lehrbuch der allg. Psychologie* (1905). Witasek St., *Grundlinien der Psychologie* (1908). Wundt W., *Grundzüge der physiologischen Psychologie* (6 wyd. 1908—1911). Tenże: *Grundriss der Psychologie* (9 wyd. 1909). Tenże: *Einführung in die Psychologie* (1911). — Uwagi godny jest przestarzały miejscami podręcznik W. Volkmana pt. *Lehrbuch der Psychologie vom Standpunkte des Realismus und nach genetischer Methode* (4 wyd. 1894—1896), ponieważ zawiera liczne dane bibliograficzne.

B. Opracowania polskie prac obcych: J. Clark Murray, *Zasady psychologii*, I wyd. przekładu 1887, 2 wyd. przekładu 1906 (*An Introduction to*

Psychology). Sully J., *Umysłowość ludzka*, 1897 (*The Human Mind*, 1892). Tenże: *Psychologia wychowawcza*, 1905 (*Outlines of Psychology with Special Reference to the Theory of Education*, 1884). Paulhan F., *Fizjologia ducha*, 1888 (*La physiologie de l'esprit*, 1885). Richet K., *Zarys psychologii ogólnej*, 1890 (*Essai de psychologie générale*, 1887). Lindner G., *Wykład psychologii empirycznej*, 3 wyd. 1911 (*Lehrbuch der empirischen Psychologie*, 11 wyd. 1898). Ziehen Th., *Zasady psychologii fizjologicznej*, 1900 (*Leitfaden der physiologischen Psychologie*, 1 wyd. 1891, 9 wyd. 1911). Herzen C., *Zarys psychofizjologii ogólnej*, 1892 (*Grundlinien einer allgemeinen Psychophysiologie*, 1889). Wundt W., *Wykłady o duszy ludzkiej i zwierzęcej* (*Vorlesungen über die Menschen- und Tierseele*, 1 wyd. oryginału 1863, 5 wydanie 1911). Raaf H., *Psychologia elementarna*, 1902, przekład polski sporządzony według przekładu niemieckiego oryginału holenderskiego. Höffding H., *Psychologia w zarysie na podstawie doświadczenia*, 1911 (*Psychologien i Omrids paa Grundlag of Erfaring*, 1882), obecnie istnieje już V wydanie, według którego wspomniany przekład polski sporządzono. W r. 1890 wyszedł polski przekład części ogólnej tego dzieła.

C. Prace polskie: *Psychologia albo krótko zebrane lekcje elementarne o naturze i własnościach duszy*. Podług egzemplarza drukowanego tego roku w Sieniatyczach za rozkazem J. O. Księżny Jabłonowskiej, wojewodziny bractawskiej. Druga edycja w Warszawie 1786. Nakładem i drukiem M. Grölla. Lipiński M., *Zarys antropologii psychicznej, czyli psychologii empirycznej* (Lwów 1867). B. J., *Zarys psychologii empirycznej* (1874). Ziemia T., *Psychologia* (Kraków 1877, 2 wyd. 1897). Dygasiński A., *Obraz psychicznych zjawisk w organizmie ludzkim* (Warszawa 1885). Pechnik A., *Zarys psychologii* (Lwów 1895). Wais K., *Psychologia* (Warszawa 1902). Brzozowski St. L., *Zasady psychologii popularnie wyłożone* (*Książki dla wszystkich*, nr 186, Warszawa 1904). Gabryl F., *Psychologia* (Kraków 1906). Berens W., *Psychologia w zarysach* (Kijów 1906—1907).

8. Opracowania pewnych działów lub zagadnień psychologicznych.

A. Prace w językach obcych i przekłady na język polski: Morgan C. L., *Animal Life and Intelligence* (1890—1891). Tenże: *Habit and Instinct* (1896). Tenże: *An Introduction to Comparative Psychology* (1903). Baldwin J. M., *Mental Development in the Child and in the Race* (1896). Coriat J. H., *Abnormal Psychology* (1911). Baldwin J. M., *The Individual and Society or Psychology and Sociology* (1911). Hall G. St., *Adolescence* (1904). Maxwell J., *Psychologie sociale contemporaine* (1911). Joly H., *Psychologie comparée, L'homme et l'animal* (1911). Bohn G., *La nouvelle psychologie animale* (1911). Wundt W., *Elemente der Völkerpsychologie* (1912). Stern W., *Differentielle Psychologie in ihren methodischen Grundlagen* (1911), podaje bardzo szczegółową bibliografię na s. 379—502. Betz W., *Ueber Korrelation. Methoden der Korrelations-*

berechnung u. kritischer Bericht über Korrelationsuntersuchungen aus dem Gebiete der Intelligenz, der Anlagen und ihrer Beeinflussung durch äussere Umstände (1911). Margis P., *Das Problem und die Methoden der Psychographie* („Zeitschrift f. angew. Psychologie u. psych. Sammelforschung“, 1911). Meinong A., *Untersuchungen zur Gegenstandstheorie und Psychologie* (1904). Ribot T., *L'hérédité psychologique* (1873, 8 wyd. 1906), przekład pt. *Dziedziczność psychologiczna* (1885). Tenże: *Les maladies de la mémoire* (1881, 20 wyd. 1907), przekład pt. *Choroby pamięci* (1886). Tenże: *Les maladies de la volonté* (1883, 20 wyd. 1908), przekład pt. *Choroby woli* (1885). Tenże: *Les maladies de la personnalité* (1885, 14 wyd. 1908), przekład pt. *Choroby osobowości* (1885). Tenże: *Psychologie de l'attention* (1888, 10 wyd. 1908), przekład pt. *Psychologia uwagi* (1892). Tenże: *La psychologie des sentiments* (1892, 7 wyd. 1908), przekład pt. *Psychologia uczuć* (1901). Tenże: *L'évolution des idées générales* (1897, 2 wyd. 1904). Tenże: *Essai sur l'imagination créatrice* (1900, 3 wyd. 1908), przekład pt. *O wyobraźni twórczej* (1901). Tenże: *La logique des sentiments* (1905, 2 wyd. 1907). Tenże: *Essai sur les passions* (2 wyd. 1907). Tenże: *Problèmes de psychologie affective* (1910), przekład pt. *Zagadnienia psychologii uczuć* (1912). Mosso A., *La paura* (1884), przekład pt. *Strach* (1891). Tenże: *La fatica* (1891), przekład pt. *Znużenie* (1892).

B. Prace polskie: Szokalski W., *Fantazyjne objawy zmysłowe* (1861—1863). Ochorowicz J., *Z dziennika psychologa* (1876). Wolberg, *Psychologia dziecka* (1891). Dawid J. Wł., *Zasób umysłowy dziecka* (1896). Twardowski K., *Wyobrażenia i pojęcia* (1898, [s. 114—197 nin. tomu]). Abramowski E., *Teoria jednostek psychicznych* (1899). Wyczółkowska A., *Szkice psychologiczne* (1899). Szycówna A., *O zadaniach i metodach psychologii dziecka* (1901), 2 wyd. pt. *Jak badać umysł dziecka?* Witwicki Wł., *Analiza psychologiczna ambicji* („Przegląd Filozoficzny“, III). Dzieduszycki W., *Rzecz o uczuciach ludzkich* (1902). Witwicki Wł., *Analiza psychologiczna objawów woli* (1904). Majewski E., *Nauka o cywilizacji*, tom II: *Teoria człowieka i cywilizacji* (1911). Heinrich Wł., *Psychologia uczuć* (1907). Bandrowski B., *Psychologiczna analiza zjawisk myślenia* („Przegląd Filozoficzny“, 1907). Witwicki Wł., *Z psychologii stosunków osobistych* („Przegląd Filozoficzny“, 1907). Twardowski K., *O idio- i allogetetycznych teoriach sądu* („Przegląd Filozoficzny“, 1907 [s. 198—199 nin. tomu]). Minkiewicz R., *Próba analizy instynktu metodą obiektywną, porównawczą i doświadczalną*, cz. I: *Krytyczno-metodologiczna* („Przegląd Filozoficzny“, 1907). Nuckowski J., *O uczeniu się na pamięć* (1908). Bieder B., *Psychologia dziecka w świetle badań najnowszych* (1908—1911). Zawirski Z., *Ilość praw kojarzenia, Szkic historyczno-krytyczny* (1910). Stögbauer Ad., *O wyobrażeniach ogólnych* (1910). Abramowski E., *Badania doświadczalne nad pamięcią* (1910—1912). Dawid J. Wł., *Inteligencja, wola i zdolność do pracy* (1911). Sterling Wł., *Psychologia doświadczalna w zastosowaniu do badań nad dziećmi* (1911). Zieliński, *Zagadnienie uczucia* (1911). Twar-

dowski K., *O czynnościach i wytworach, Kilka uwag z pogranicza psychologii, gramatyki i logiki* (1911 [s. 217—240 nin. tomu]). Jekels L., *Szkic psychoanalizy Freuda* (1912). Balicki Z., *Psychologia społeczna* (1912). Górski J., *Świadomość jaźni, Uwagi psychologiczne* (1912). *Prace I Zjazdu neurologów, psychiatrów i psychologów polskich* (Warszawa 1912). Por. też artykuły: *Psychologia wychowawcza, Psychologia jako przedmiot nauki szkolnej, Psychologia dziecka, Pedologia*.

Przedrukowano z książki *O psychologii, jej przedmiocie, zadaniach, metodzie, stosunku do innych nauk i o jej rozwoju*. Odbitka z «Encyklopedii Wychowawczej», Warszawa 1913. (Bibliogr. 16).